NRA MEMBER — WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 228. PIĄTEK, DNIA 28 WRZEŚNIA, (FRIDAY, SEPTEMBER 28), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

POLSKA ODRZUCA PLAN PARYŻA

CZY KONIEC SOJUSZU POLSKO-FRANCUSKIEGO?

Warszawa Nie Chce Zawierać Paktów ze Wszystkimi Naraz, Lecz Woli z Każdym Osobno.

Genewa, 28. września. (I.N.S.) — Polska ponownie zwróciła się przeciw Francji, kiedy wczoraj min. Beck, polski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd polski nie popiera planu Lokarna Wschodniego, proponowanego przez min. Barthou.

W odpowiedzi na propozycję Lokarna Wschodniego, Polska wręczyła notę, w której oświadcza, że polski program zagraniczny opiera się nie na zawieraniu jednorazowo paktów ze wszystkiemi państwami, lecz na zawieraniu paktów z każdem państwem osobno, jak na przykład z Rosją i Niemcami.

W kołach genewskich mówią, że odpowiedź ostateczna rządu polskiego na propozycje Francji jest zdaje się zerwaniem starego sojuszu polsko-francuskiego.

Hynek Na "Kościuszce" Zdobył Pierwsze Miejsce.

Na Drugiem Miejscu "Warszawa II", a Na Trzeciem "Polonja".

Warszawa, 28. września. (Havas.) — Wczoraj wieczorem, pomimo, iż brak jeszcze oficjalnych raportów o wynikach zawodów balonowych Gordon-Bennetta, przyznano pierwsze miejsce kapitanowi Franciszkowi Hynkowi, który na balonie „Kościuszko" wylądował na terytorjum Rosji sowieckiej, o przeszło 800 mil od Warszawy, miejsca startu.

Dotychczasowe rezultaty lotów poszczególnych balonów, które brały udział w tegorocznych zawodach balanowych Gordon-Bennetta, są:

Balon „Kościuszko" (Polska), wylądował o godzinie 1:40 we wtorek po południu, o 53 mile na południowy wschód od miejscowości Woronze, a o 808 mil od Warszawy.

Balon „Warszawa" (Polska), wylądował o godzinie 4:05 we wtorek rano, o 795 mil od Warszawy, w wiosce rosyjskiej Bikowo koło Moskwy.

Balon „Polonja" (Polska), wylądował o godzinie 3ej w poniedziałek po południu w pobliżu miejscowości Sułtan, w Finlandji, o 730 mil od Warszawy.

Balon „Belgica" (Belgja), wylądował w poniedziałek o godzinie 6ej rano, w pobliżu miejscowości Twersk na terytorjum Rosji sowieckiej, o 721 mil od Warszawy.

Balon „Zurich" (Szwajcarja), wylądował w poniedziałek o godzinie 5:15 rano w pobliżu miejscowości Schluesselburg, na terytorjum Rosji sowieckiej, o 640 mil od Warszawy.

Balon „Aigle" (Francja), wylądował w poniedziałek na południe od miejscowości Ługa, na terytorjum Rosji sowieckiej, o 559 mil od Warszawy.

Balon „U. S. Navy" (Stany Zjednoczone), wylądował w poniedziałek na terytorjum Rosji sowieckiej, o 559 mil od Warszawy.

Balon „Basel" (Szwajcarja), wylądował w poniedziałek o godzinie 2:35 w pobliżu miejscowości Bolszoj Azarow, na terytorjum Rosji sowieckiej, o 559 mil od Warszawy.

Balon „Stadt Essen" (Niemcy), wylądował w poniedziałek o godzinie 5ej rano w pobliżu Północnego Fellina, w Estonji, o 497 mil od Warszawy.

Balon „Wilhelm von Oppel" (Niemcy), wylądował w poniedziałek o 8:15 rano, o 16 mil na północ od miasta Tartu, w Estonji.

Balon „Buffalo Courier-Express" (Stany Zjednoczone), wylądował w poniedziałek o 8:30 rano, w pobliżu miejscowości Sicyn, na terytorjum Rosji sowieckiej, o 497 mil od Warszawy.

Balon „Bruxelles" (Belgja), wylądował w poniedziałek, na 10 mil od Witebska, a o 441 mil od Warszawy.

Balon „Bratisława" (Czechosłowacja), wylądował w niedzielę o godzinie 9:42 wieczorem (Raport oficjalyn) w pobliżu miejscowości Eustachowo, na terytorjum Litwy, o 185 mil od Warszawy.

TRZY MOCARSTWA GWARANTUJĄ NIEPODLEGŁOŚĆ AUSTRJI.

Genewa, 28. września. (Prasa Stow.) — Francja, Wielka Brytanja i Włochy przez swych przedstawicieli w Genewie, oświadczyły wczoraj, iż według programu, przyjętego w dniu 17 lutego, 1934 roku, zobowiązują się spełniać gwarantów niepodległości republiki austrjackiej.

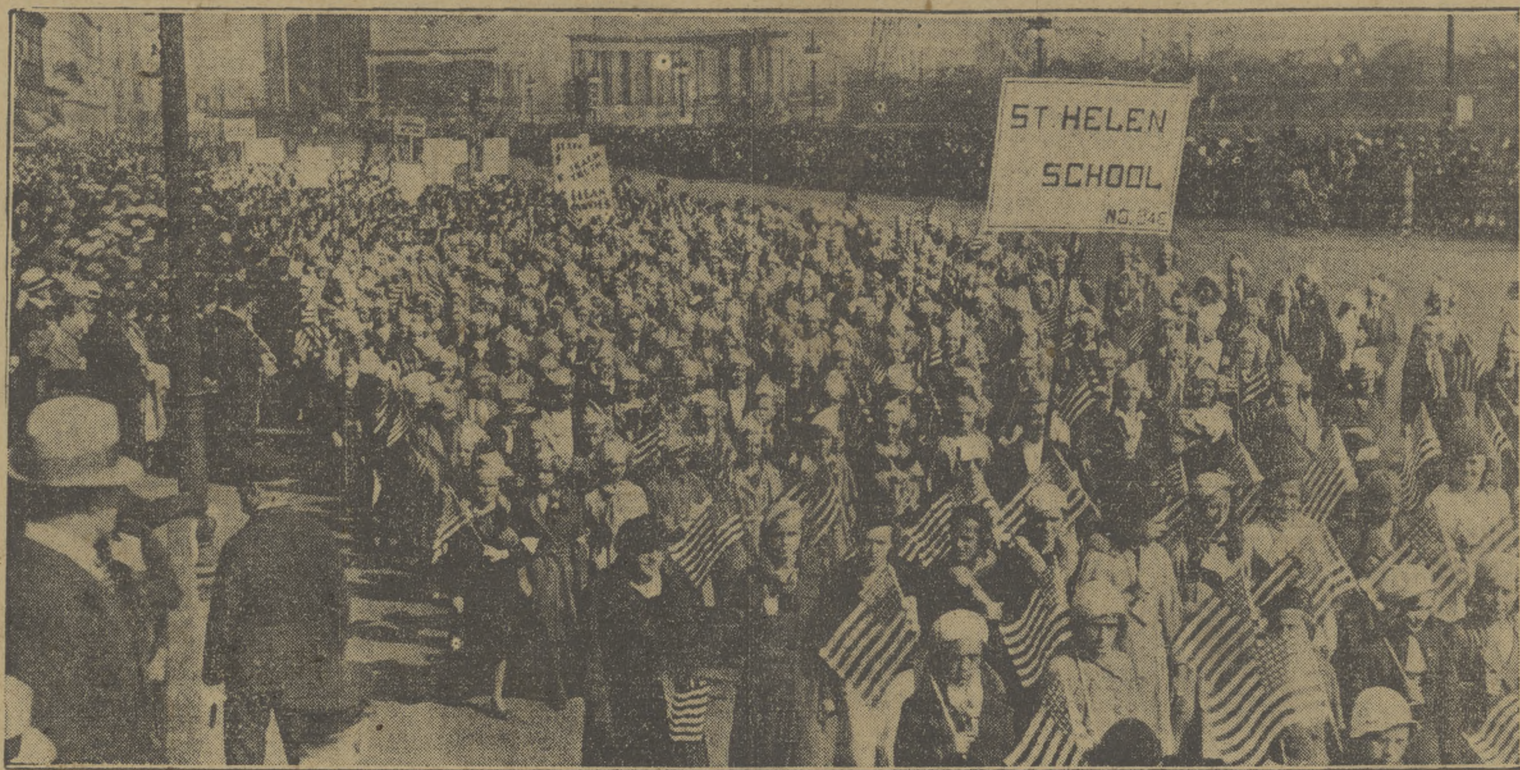
Nowy pakt, zawierający zasady niepodległości Austrji, podpisany został przez min. Barthou, przedstawiciela Farncji; kapitana A. Edena, przedstawiciela Wielkiej Brytanji i przez barona Pompeo Aloisi, przedstawiciela Włoch.

Na wczorajszej sesji Afganistan został przyjęty na członka Ligi Narodów.

NOWA WEWNĘTRZNA POŻYCZKA POLSKI.

Warszawa, 28. września. (Havas.) — Rząd polski postanowił zaciągnąć drugą część wewnętrznej pożyczki państwowej w sumie 50 miljonów złotych, na cele konstrukcyjne. Pierwszą część zaciągnięto w r. 1930. Wydane bondy mają płacić procent w wysokości 5½ od setki. Koła finansowe wyrażają przekonanie, że obecny stan finnasowy ludności kraju pozwala na zaciągnięcie takiej pożyczki, która napewne znajdzie pokrycie.

HELENOWO W DEMONSTRACJI.



W pochodzie demonstracyjnym, jaki się odbył wczoraj w śródmieściu, zwracała na siebie uwagę grupa dziatwy szkolnej z Helenowa, gdzie proboszczem jest X. Piotr Pyterek. Na ilustracji moment przeciągania grupy przed trybuną u zbiegu ul. Madison i Michigan ave. Pochód, w którym wzięło udział ponad 70,000 dzieci z katolickich szkół w Chicago, był zaaranżowany przez Legjon Przyzwoitości jako jeden z kroków w kampanji przeciwko niemoralnym i gorszącym obrazom filmowym. (Klisza Tribune).

Życie Małego i Wielkiego Świata

Prezydent Roosevelt pogwałcił jedną więcej „tradycję". — Oto przybył do stolicy w kapeluszu słomkowym, mimo, że „niepisane prawo" powiada, że takiego rodzaju nakrycia głowy nie powinno się nosić w Washingtonie po 15 września. — Krytycy Nowego Ładu gotowi poczytać Prezydentowi i to za grzech wobec „starego porządku".

* * *

Dziewięćdziesiąt lat temu, w Anglji było 600,000 katolików, 700 księży i 500 kościołów. — Dzisiaj, blisko 3,000,000 wiernych chwali Boga w 2,196 świątyniach obsługiwanych przez 4,825 kapłanów.

* * *

Kucharz Paderewskiego był mistrzem w swym zawodzie i niejednokrotnie dawał do zrozumienia, że jest nie mniejszym genjuszem niż jego pan.

Paderewski, ceniąc umiejętność swego kucharza, starał się zaspokoić jego żądzę pochwał i zachwytów.

Pewnego razu po obiedzie powiedział służącemu:

— Powiedz szefowi kuchni, że ryba była wyborna, pieczeń doskonała, a krem wanilowy stanowił prawdziwą rozkosz!

Służący wrócił po chwili:

— Kucharz kazał powiedzieć że zupa też była wspaniała!

* * *

Amerykanin G. T. Rainey, w drodze z Cabourg do Paryża, został zatrzymany na szosie przez policjanta i skazany na grzywnę 100 franków za przekroczenie przepisów o maksymalnej szybkości aut. Rainey odmówił zapłacenia grzywny, motywując swoją odmowę tem że nie może płacić rządowi, który nie płaci długów Ameryce. Przed sądem Amerykanin oświadczył, że gotów jest przesłać czek na 100 franków sekretarzowi skarbu amerykańskiego Morgenthau'owi, z tem, aby suma owa została zapisana na dobro rachunku długów francuskich w U. S. A. Sąd zgodził się na takie załatwienie sprawy. No i kto może powiedzieć, że Francja nie płaci długów?

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 18 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $82.00; bondy 7-proc. $124.50; bondy 6-proc. $71.00

Wielka Demonstracja Dzieci i Młodzieży Przeciw Filmom Niemoralnym.

70,000 Stanęło Do Protestu w Olbrzymiej Paradzie.

Problem filmów staje się kwestją bardzo ważną, ponieważ pociąga za sobą skutki poważne mogące zadecydować o losie moralności nietylko społeczeństwa lecz całego kraju. Tak powiedział wczoraj dziennikarzom naczelny lider Legjonu Przyzwoitości, J. E. X. Arcybiskup McNicholas z Cincinnati.

Obowiązkiem naszym jest uchronić dzieci nietylko przed niebezpieczeństwem życia fizycznego, lecz co ważniejsze przed niebezpieczeństwem duszy, życia moralnego, które grozi ze strony bezwstydnych filmów. Jest wiadomem, że wielka liczba obrazów filmowych gorszy naszą młodzież, gdyż są to obrazy oparte na powieściach seksualnych, morderczych, podniecających nasze namiętności i zmysłowość. Ażeby kres temu położyć, powzięta została wielka akcja Hierarchji Kościelnej, która pobudziła do tej akcji osoby świeckie dbające o dobro narodu i w tym celu powstał Legjon Przyzwoitości, który wszelkiemi sposobami zwalcza obrazy niemoralne, by uchronić dzieci i młodzież od zguby i zepsucia moralnego. Legjon Przyzwoitości od kilku miesięcy pracuje i wczoraj urządził w Chicago wielką demonstracją w której 70,000 dzieci i młodzieży szkolnej stanęło do protestu, przeciw nieczystym obrazom filmowym. Demonstracja wczorajsza była żadokumentowaniem aktorom i aktorkom filmowym, że odgrywają ujemne role dla siebie a nam wcale do gustu nie przypadające. Był ten pochód łączący się w pracy, ażeby można jak najprędzej złamać kark ohydnej bestji grasującej tak dowolnie między chrześcijańskim ludem.

Młodzież wczoraj stanęła dzielnie do pochodu, który odbył się na bulwarze Michigan od Ohio do parku Granta, gdzie pochód się rozwiązał. W pochodzie tym niesiono napisy domagające się czystszych obrazów filmowych, obrazów naukowych i pouczających. Dziatwa i młodzież ze wszystkich szkół parafjalnych, tudzież młodzież z wyższych szkół, kolegjów i uniwersytetów wzięły udział w pochodzie.

Barwnie i malowniczo przedstawiał się pochód z kapelami na czele. Brali udział pozatem członkowie z C. Y. O., atleci, skauci, piłkarze, pielęgniarki i t. d. Na prowizorycznej platformie znajdowali się Arcybiskup McNicholas, biskup Sheil, biskup O'Brien, biskup Noll z Fort Wayne, Ind., biskup Boyle z Pittsburgha, Pa., biskup Albers z Cincinnati i X. F. G. Dineen, lider Legjonu Przyzwoitości. Pięknie przedstawiały się chorągwie szkolne z napisami: „Żądamy czystych obrazów filmowych", „Czysta Młodzież czysty Naród", „Podtrzymajmy Moralność Amerykańską w czystych filmach", itd. Pozatem na platformie znajdowali się mayor Kelly, prokurator stanowy Courtney i prezes Rady Powiatowej p. Whealan. Tak! Złączyli się wszyscy starzy i młodzi do walki przeciw zgniliźnie Bo tu chodzi o dziatwę i młodzież, która prędzej czy później musi rozstrzygnąć o przyszłość naszego kraju.

Władze Tropią Terorystów w Strajku Autobusowym.

65 Strajkierów Poddano Indagacji.

Władze miejskie i powiatowe zabrały się wczoraj energicznie do akcji mającej na celu zapobieżenie gwałtom i aktom teroru towarzyszącym strajkowi szoferów przeciw Chicagoskiej Kompanji Autobusowej.

Akcję tę uwieńczyło przynajmniej chwilowe powodzenie, bowiem wczorajszy dzień minął bez teroryzmu podobnego do zajść środowych, które spowodowały śmierć dwóch osób.

Jednem z wczorajszych wydarzeń było aresztowanie 65 członków strajkującej unji w najeździe na lokal unijny i poddanie ich indagacji w nadziei wykrycia „urzędnika unijnego" oskarżonego o zapłacenie $10 za zamordowanie pracującego szofera autobusowego. Przed północą wszystkich wypuszczono, kiedy A. Semple, który przyznał się do zabicia J. Kelly'ego szofera, nie mógł wskazać człowieka, który mu zapłacił za morderstwo.

Innem wydarzeniem był werdykt Ławy koronera, że śmierć p. Mary Kennard, lat 65, która zmarła w środę wieczór, była rezultatem choroby serca. W werdykcie zignorowano fakt, że na dwie godziny przed śmiercią kobieta została uderzona w głowę kulą stalową rzuconą z procy do autobusu, którym jechała do domu.

W międzyczasie, kpt. Ira Mc Dowell, szef 750 policjantów przydzielonych do służby strajkowej, zwołał na dzisiaj konferencję w sprawie udoskonalenia i zwiększenia sprawności jego podkomendnych pilnujących autobusów przed wandalizmem strajkierów i ich sympatyków.

W sądzie obwodowym, przed sędzią Prystalskim, odbędą się dzisiaj przesłuchy w sprawie petycji strajkierów o zdjęcie zakazu wydanego przed kilku tygodniami, zabraniającego 145 członkom strajkującej unji przeszkadzania w ruchu autobusów Chicago Motor Coach Co.

HITLER W OBAWIE PRZED WATYKANEM USTĘPUJE.

Recklinghausen, Niemcy, 28. września. — Hitler wydał polecenie partji nazistowskiej, by wykluczyła pogańską propagandę ze swych doktryn religijnych, jak ogłosił tutaj biskup katolicki z Muenster von Galen, podczas poświęcenia nowego kościoła katolickiego. Oświadczenie swoje zakończył biskup uwagą, że kanclerz dotrzymał swego przyrzeczenia danego Watykanowi, wobec czego należy teraz oczekiwać spokoju w kołach religijnych.

PREZYDENT MIANOWAŁ NOWY WYDZIAŁ N. R. A.

Ale Zachował Dla Siebie Ostatnie Słowo w Polityce.

Washington, 28. września.— Prezydent Roosevelt mianował wczoraj komitet z sześciu osób z zadaniem sformułowania nowej polityki N. R. A., zachował jednak dla siebie ostatnie słowo w tych rzeczach.

Donald R. Ricnberg, obecnie dyrektor nadzwyczajnej rady narodowej, został mianowany dyrektorem nowego komitetu. Prócz niego. w skład komitetu wchodzą: sekr. spraw wewn. Ickes, sekr. pracy Perkins, administrator rolniczy Chester Davis, federalny administrator zapomogowy Hopkins i dyrektor komitetu poprzednio mianowany przez Prezydenta.

Jednocześnie, Prezydent stworzył narodowy odrodzeniowy wydział przemysłowy z pięciu członków do poprowadzenia czynności administracyjnych i wykonawczych, wykonywanych do tej pory przez gen. Hugh S. Johnsona, który ustępuje 15. października.

Nowy wydział ma wybrać swojego przewodniczącego, ale Prezydent powiedział, że byłby rad widzieć na tem stanowisku pułk. G. A. Lynch'a, obecnego zastępcę administratora.

Oznajmiając o mianowaniu nowego komitetu i wydziału, Biały Dom nadmienił, że Prezydent później skompletuje nowy aparat N. R. A. przez sformowanie nowego oddziału sądowniczego.

W skład nowego wydziału przemysłowego odrodzenia wchodzą: Clay Williams, A. D. Whiteside, Sidney Hillman, L. C. Marshall i Walton Hamilton.

Prócz tego, Prezydent mianował Blackwella Smith'a doradcą prawnym N. R. A., a Leona Hendersona doradcą ekonomicznym. Będą oni członkami wydziału ale tylko ex-officio, jednak bez głosu.

Hauptmanna Postawiono Pod Kaucją $100,000.

Lindbergh Obserwował Więźnia; Nowe Aresztowania Oczekiwane.

New York, 28. września. — Naprężenie w śledztwie w „sprawie lindberghowskiej" wzmogło się wczoraj wieczór, kiedy policja i agenci rządowi gorączkowo tropili szereg nowych poszlak, które mogą szybko doprowadzić do aresztowania wspólnika lub wspólników Brunona R. Hauptmanna.

Hauptmanna postawiono wczoraj pod kaucją $100,000 po zdeklarowaniu przez niego niewinności w odpowiedzi na akt oskarżenia zarzucający mu wymuszenie $50,000 okupu od pułk. Lindbergha.

Sławny awjator, w okularach z czarną oprawą rogową i w czapce naciśniętej głęboko na czoło — rekwizyta zmieniające jego wygląd — studjował wczoraj zbliska i w milczeniu twarz człowieka oskarżonego o porwanie i wymuszenie okupu za oddanie jego synka. Lindbergh nie miał nic do powiedzenia po skończeniu tej milczącej egzaminacji.

O dziwnem zniknięciu Johna Maurera, opisywanego jako „bliskiego przyjaciela" Hauptmanna, doniosła policji wczoraj wieczorem jego żona, Katarzyna Maurer. Wyjawiła ona, że Maurer znikł z domu w zeszłą środę, w dzień aresztowania Hauptmanna.

Detektywi napomknęli, że wiedzieli o zniknięciu Maurera i że go szukają. Krążyły też pogłoski, że w krótkim czasie należy się spodziewać aresztowania trzech innych osób wmieszonych w porwanie.

Pomiędzy wypytywanymi wczoraj przez policję była Anita Lutzenberger, Niemka, która była stałą towarzyszką Hauptmanna na plaży w lecie 1932, kiedy żona Hauptmanna bawiła w Europie. Tak dalece jak można się było dowiedzieć, jej zeznania nie rzuciły żadnego nowego światła na porwanie lub kwestję okupu.

Pod podłogą w garażu Hauptmanna znaleziono wczoraj zakopany pantofel, w rodzaju mokasyna indyjskiego. Drugi taki pantofel znaleziono w domu Hauptmanna. Policja uważa ten moment za znaczący, ponieważ odcisk stopy znaleziony obok drabiny użytej w porwaniu zostawił widocznie człowiek obuty w mokasyny lub obuwie okręcone szmatą. Znaleziony wczoraj pantofel będzie porównany z gipsowym odlewem odcisku.

PREZ. ROOSEVELT GANI SAMOLUBNYCH PLOTKARZY I INTRYGANTÓW.

Powiada, Że Amerykanie Potrafią Trzeźwo Myśleć.

New York, 28. września. — Prezydent Roosevelt rzucił wczoraj słowa ostrej nagany pod adresem „plotkarzy i bajczarzy, którzy fabrykują różne historje, przeważnie w celach samolubnych".

Prezydent przemawiał przez radjo do czwartej dorocznej konferencji o bieżących zagadnieniach, urządzonej przez „New York Herald-Tribune". Wyraził on przekonanie, że fałszywe pogłoski są rozpuszczane przez tych, którym zależy na tworzeniu obaw i paniki wśród ludności. Mówiąc, że „Amerykanie chodzą po ziemi i potrafią trzeźwo myśleć", Prezydent oświadczył: „Uczymy się rozróżniać pomiędzy wiadomościami a pogłoskami i słuchami. Nie dajemy się brać na przekręcone fakty, bez względu na motywy i przyczyny takiego przekręcania."

Jako przykład puszczanych w kurs bajek, które przeszkadzają spokojnemu omawianiu bieżących problemów, Prezydent przytoczył pogłoskę, która — mówił — wyszła z ulicy Wall, dotarła do Chicago i wrócił do Washingtonu dla sprawdzenia, chociaż była całkowicie zmyślona. Pogłoska ta mówiła o natychmiastowem ustąpieniu trzech członków gabinetu — sekretarz rolnictwa, pracy i skarbu.

Ogłoszenia w Gazetach Dają Najlepsze Rezultaty.

New York, 28. września. — Na konwencji Krajowego Stow. Hurtownych Kupców Trunków, Maurice Mermey, dyrektor ogłoszeniowy firmy Schenley Products Co., oświadczył, że pisma codzienne są najlepszem medjum ogłoszeniowem, zdobywającem najwięcej konsumentów.

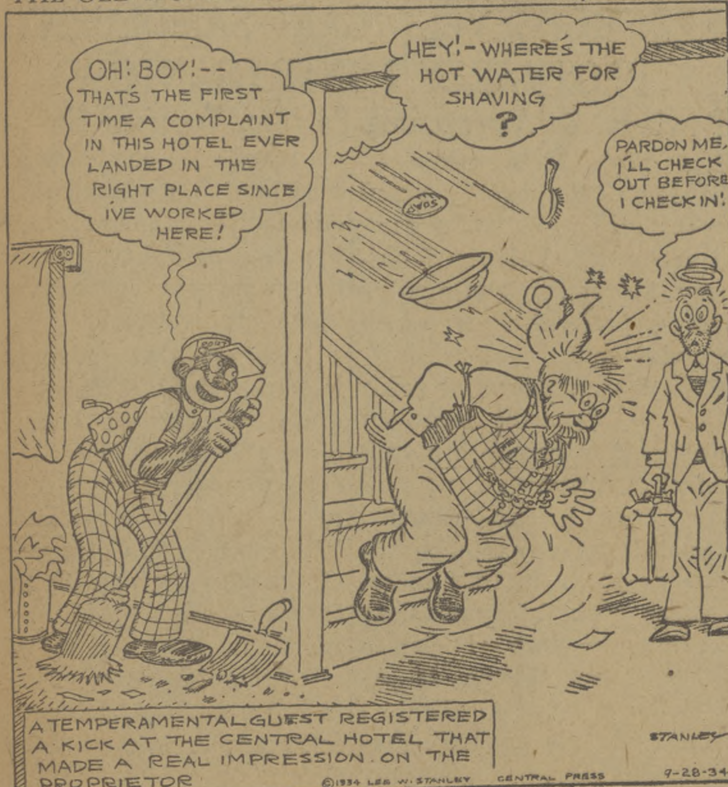
„Inne medja były i będą używane" — Mermey mówił — „ale tylko jako pomocniczy środek w ogłoszeniach w dziennikach, przynajmniej tak dalece, jak chodzi o reklamę trunków."

Zdaniem Mermey'a, pismo codzienne stanowi „najbardziej widoczną i elastyczną formę reklamy, jaka wogóle istnieje."

Dodał on, że „ogłoszenia w gazetach docierają najłatwiej i wbijają się najsilniej w świadomość spożywcy i dają się łatwo zmieniać, jeżeli chodzi o uczynienie zadość zmieniającym się warunkom i zmienianym przepisom stanowym i federalnym.

„Umiejętność przemówienia do kupca detalicznego nie da się przecenić. Jeżeli jest on dobrym kupcem, będzie chciał skapitalizować system ogłoszeń krajowych przez złączenie swojego towaru z tym systemem ogłoszeniowym."

Waltornia jest to metalowy dęty instrument muzyczny z rozwartym szeroko zakończeniem, o nizkim tonie.



Z TRÓJCOWA

W ubiegłą niedzielę Kółko Dramatyczne na Trójcowie rozpoczęło sezon teatralny bardzo udatnem przedstawieniem. Wystawiło piękną operetkę pt. „Zaklęta Wyspa". Chociaż młodzież z Kółka nie uchodzi za śpiewaków zawodowych, to jednak z podjętego zadania wywiązała się w sposób godny najlepszej pochwały. Wykazała dużo talentu i to nie pośledniego. Szkoda tylko, że finansowo impreza ta nie wypadła tak jak na to zasługiwała.

*

W zeszły poniedziałek rozpoczęła się nowenna na cześć św. Teresy. Prowadzi ją X. Stanisław Gruza, C.S.C. Udział w niej bierze liczny zastęp czcicieli Kwiateczka Jezusowego. Wśród tych uczestników przedewszystkiem dobrze reprezentowana jest Sodalicja św. Tereni wraz z Towarzystwem Dziewcząt i Chórem pod wezwaniem tejże świętej. Uroczyste zakończenie nastąpi we wtorek, dnia 2go października. Odbędzie się w ten dzień wieczorem wspaniała procesja. W następny dzień czyli w samą uroczystość św. Teresy na wieczornem nabożeństwie odbędzie się poświęcenie róż, które będzie można nabyć u przedstawicielek Sodalicji przy wejściu do kościoła.

*

Z racji zbliżającego się święta patronki Sodalicja św. Tereni przystąpi wspólnie do Stołu Pańskiego w tę niedzielę na Mszy św. o godzinie 1:30.

*

Przez cały miesiąc październik odbywać się będzie nabożeństwo różańcowe. Rozpocznie się w poniedziałek wieczorem. W dalszym ciągu zaś odprawiać się będzie w dni powszednie wieczorami o godzinie 7:30 a w niedziele o godzinie 2:30 po południu.

*

Święto Matki Boskiej Różańcowej, które przypada w pierwszą niedzielę października, odbywa się na Trójcowie zazwyczaj nader uroczyście. Połączone jest z odpustem. Na godne przygotowanie się do tegoż odpustu i święta posłuży Trójcowianom specjalne trzydniowe nabożeństwo, które rozpocznie się we środę wieczorem dnia 3go października. Stosowne konferencje głosić będzie X. Stanisław Górka, S.C.S. Gremjalny udział w tem świętem triduum wezmą przedewszystkiem członkinie Towarzystwa Niewiast Różańcowych.

*

Sala rekreacyjna Trójcowa, otwarta dla publiczności już od trzech tygodni, cieszy się dobrem powodzeniem. Sympatyczny jej zarządca, p. Sztermer prosi uprzejmie młodzież trójcowską o poparcie bilardowni i kręgielni a zapewnja że się ona tu zabawi wesoło i uczciwie.

*

Specjalne wykłady katechizmu dla dziatwy uczęszczającej do szkół publicznych już się rozpoczęły. Odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 8ej rano w gmachu szkoły niższej. Z kursu tego korzystać powinny wszystkie dzieci Trójcowa od 10go roku życia, które chodzą do szkoły publicznej. Lekcyj w tej tak zwanej szkole religji niedzielnej udzielają czcigodne Siostry nauczycielki.

*

Podczas Mszy niedzielnych, które w tutejszym kościele są odprawiane o godz. 9ej i 11:30 czasami bywa przeludnienie. W celu uniknięcia wypływającej stąd niedogodności, osoby starsze proszone są o uczęszczanie na Sumę o godzinie 10:30. Suma odprawia się zwykle w intencji parafjan, zatem parafjanie udział w niej brać powinni liczniejszy.

*

Już nie długo do bazaru dobroczynnego. Odbiorcy biletów na premjowanie pewnych fantów raczą pospieszyć z odesłaniem należytości albo te ze zwrotem biletów. Nie należy z tą rzeczą zwlekać Trójcowainki zarazem proszone są o przysyłanie swych podaków na rzecz tego bazaru.

*

Wczoraj w wymarszu Legjonu Przyzwoitości w śródmieściu brała udział trójcowska szkoła niższa i Wyższa. Dziatwa szkoły elementarnej szła w drugiej dywizji pod numerem 98. Oddział chłopców pozostawał pod przewodnictwem p. Antoniego Apanowicza i Stanisława Kendziora. Oddziałem dziewcząt zaś dowodziły panny Wanda Gogolewska, Regina Czyblińska i Sylwja Meller.

*

Zarząd Towarzystwa św. Wincentego a Paulo wraz z X. Proboszczem przypomina, że bazar dobroczynny rozpocznie się od tej niedzieli za tydzień. Trwać będzie przez następne trzy niedziele.

*

Tow. Pomocy Naukowej będzie miało posiedzenie w tę niedzielę o godzinie 3:30 po południu na plebanji. Na to zebranie zarząd zaprasza wszystkich członków i reprezentacje towarzystw.

*

Tow. św. Anny, grupa Związku Polek, obchodzić będzie w tę niedzielę 30-lecie swego istnienia. Na program uroczystości złożą się Msza św. dziękczynna o godzinie 7:30 i wspólna Komunja św. oraz bankiet. Bankiet odbędzie się w miejscowej kafeterji po południu o godzinie 5:30.

Z SOUTH CHICAGO.

Poświęcenie sztandaru Amerykańskiego i Polskiego, Placówki 68mej w South Chicago i Korpusu Pomocniczego No. 35go odbędzie się w niedzielę 30 września, o godzinie 12:30 w południe, przy Bessemer Park, 89 i Manistee ave., sformowany będzie pochód na czele z orkiestrą Hallerczyków, który pójdzie do kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P., gdzie na nieszporach o godzinie 3ej nastąpi poświęcenie sztandarów. Chrzestni sztandarów podczas marszu pójdą za sztandarami. Chrzestni którym marszruta sprawia pewne trudności mogą się przyłączyć do pochodu przy 87mej i Commercial ave.

Po skończeniu ceremonji w kościele cały orszak uda się do dużej sali parafjalnej i tam nastąpi wręczenie sztandarów i program.

Jak jesteśmy poinformowani, przybędą na tą uroczystość ks. proboszcz F. Wojtalewicz, Konsul Rzeczypospolitej Polskiej, prezes Z. C. Z. N. P. Jan Romaszkiewicz, kasjer Z. R. K. P. J. Olejniczak, prezeska Z. P. w A., p. E. Napieralska, klerk najwyższego sądu A. Bloch, prezes 1go Okręgu S. W. A. P. w A., p. S. Krygowski, dyrektor Z. C. Z. N. P., p. S. Zawiliński, prezeska P. K. P. przy S. W. A. P., p. A. Wisła i aldermani p. W. Rowan i p. T. Daley i wiele innych wybitnych gości.

Czekolada, czokolada, jest to masa ze sproszkowanych, wypalonych ziarnek kakao i domieszek, zwyczajnie cukru, cynamonu i wanilji.



ZE SZCZEPANOWA

Już w przyszłą środę, dnia 3-go października, w sali Zjednoczenia, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się bankiet na cześć ks. proboszcza Szczepana Bubacza z okazji 20ej rocznicy jego kapłaństwa. Komitet dokłada starań ażeby bankiet udał się jak najpomyślniej. Bilety nabyć można na plebanji i w restauracji p. Lenarda.

*

W środę nadchodzącą o godzinie 8-ej rano, odprawiona zostanie Msza św. w kościele św. Szczepana na intencję ks. proboszcza z okazji 20-lecia jego kapłaństwa. Intencja dzieci szkolnych i Sióstr Nauczycielek.

*

Miesięczne posiedzenie Bractwa Męczyzn Różańca św. odbędzie się w niedzielę, dnia 30go b. m. w sali parafjalnej, o godzinie 3-ej po południu.

*

Chór św. Szczepana urządza zabawę w sobotę, dnia 6-go października, w sali Związku Polek, począwszy o godzinie 8ej wieczorem.

*

Msze św. w przyszłą niedzielę odbędą się według zmiany, t. j. o jedną godzinę później. Niechże wszyscy parafjanie posuną wskazówki zegarów w sobotę przed udaniem się na spoczynek o jedną godzinę wstecz.

*

Odbywają się obecnie wstępne przygotowania do bazaru parafjalnego, który się rozpocznie w niedzielę, dnia 14-go października i odbywać się będzie w sali parafjalnej.

*

Miesięczne posiedzenie Klubu Pań Królowej Wandy odbędzie się w poniedziałek, dnia 1-go października, w sali parafjalnej, o godzinie 8-ej wieczorem. Prezeska pani Florkowska zaprasza członkinie o przybycie.

*

Centralny Zarząd Legjonu Pań obchodzić będzie dziesięciolecie swego założenia, w przyszłą niedzielę i na podziękowanie Bogu za łaski otrzymane odbędzie się Msza św. w kościele św. Szczepana o godzinie 9-ej rano. Zaś bankiet i program mieć będzie miejsce w sali Oaza, począwszy o godzinie 4-ej po południu. Prezeska jest pani Drużela, a komitet tworzą: K. Grygierczyk, B. Malinowska i C. Fulmer.

*

Dzisiaj wieczorem odbędzie się posiedzenie Kółka Dramatycznego, na którem przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków i członkiń.

*

W czwartek przypada św. Franciszka Serafickiego, Patrona zgromadzenia naszych Sióstr Felicjanek. Z tej okazji odprawiona zostanie Msza. św. w dniu tym o godzinie 6:30 rano w kościele św. Szczepana.

*

Posiedzenie Sodalicji św. Teresy od Dzieciątka Jezus odbędzie się w najbliższą niedzielę, w sali parafjalnej, o godzinie 2-ej po południu. Prezeską jest pani Marja Mitrenga, a sekretarką Wanda Lyskawińska.

*

Panie z Sodalicji Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny odbędą swe posiedzenie od tej środy za tydzień a to z powodu bankietu na cześć ks. proboszcza, na który cała parafja się wybiera.

W Napadzie Szału Matka Zabiła Dwoje Dzieci.

Newberry, S. C., 28 września. — Annie Strauss Bizzell, lat 45, która dwa lata temu zastrzeliła swego męża, w napadzie szału zamordowała onegdaj swoich dwoje dzieci i podpaliła swój dom.

Zabitymi byli 17-letni Martin i 12-letnia Annie.— Drugi syn, 15-letni Emanuel, został postrzelony przez matkę w ramię i rękę, ale zdołał uciec do domu sąsiadów. Zwłoki dwojga innych dzieci wydobyto z palącego się domu.

Władze przypuszczały, że matka sama zginęła w płomieniach, ale ciała jej nie można było znaleźć.

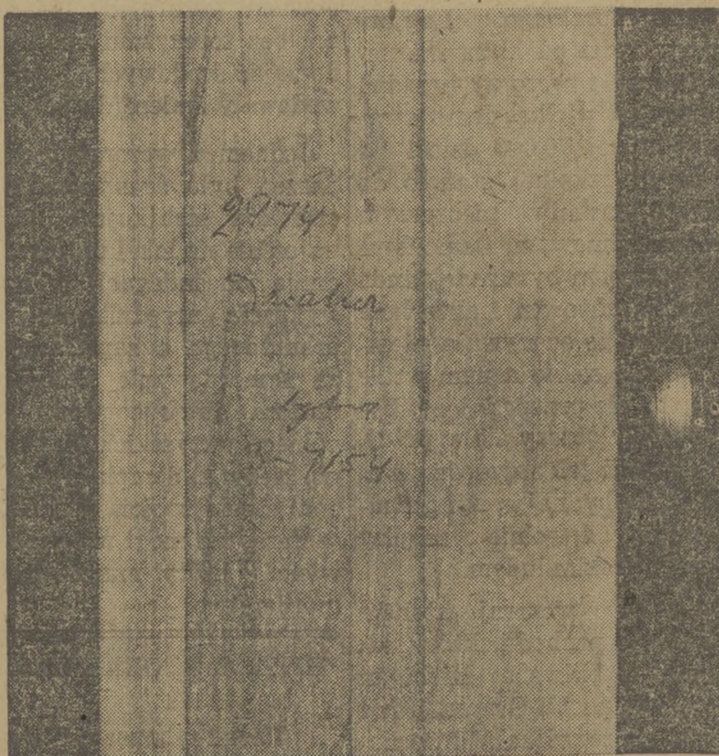
Bizzelowa zastrzeliła męża w 1932, została jednak uwolniona, kiedy wykazała, że strzelała we własnej obronie.

Dziecko zginęło pod kołami auta.

Evansville, Ind. — Elizabeth Ann Beerwart, 18-miesięczna córeczka pp. W. Beerwartów z Boonville, poniosła śmierć, kiedy koła samochodu ciężarowego zmiażdżyły jej główkę. Samochodem kierował dziadek dziecka.

Żołnierz policji i żandarm w Turcji zwie się kawasem.

OBCIĄŻAJĄCY DOWÓD.



Do długiego łańcucha obciążających dowodów przeciw Hauptmannowi, uwięzionemu w związku ze sprawą "lindberghowską", przybyło jedno ogniwo, mianowicie znaleziona w szafie ściennej w mieszkaniu Hauptmanna deska z nakreślonym ołówkiem adresem i numerem telefonu d-ra Johna (Jafsie) Condona, który pośredniczył pomiędzy Lindbergh'em a porywaczami i osobiście zapłacił $50,000 okupu.
(Klisza Int. News).

Szlachcic Na Zagrodzie

KAZIMIERZ GLIŃSKI — POWIEŚĆ OBYCZAJOWA Z XVIII. W.

(Ciąg dalszy)

— Stój! — krzyknął nagle starosta.

Szóstka ogierów wszystkiemi kopytami w ziemię się wryła.

— Krew czuję! — rzekł książę Dominik, ze stopni schodząc...

Duża połać gościńca skopana była od kopyt końskich, jakieś wióry walały się na ziemi, opodal stękał z bokiem przebitym, osiodłany rumak ze stada Powałów, dwóch pachołków stolnika ze złą pasowało się śmiercią, na bliskiej miedzy wił się człek jakiś i jęczał... Wszędzie krew — świeże ślady tylko co stoczonego boju.

— Do mnie... tu! — nawoływał głosem słabym człek on, na miedzy leżący.

Starosta podszedł, popychając Tomaszewskiego naprzód.

Nagle pochylił się i krzyknął:

— Domaradzki!

— Pierwszy tak mnie ciął!—jęczał pan Józafat.

— Kto? kto taki?

— Kasza!

— A co się ze stolnikówną zrobiło?

— Przed się na koń ją wziął i umknął... Gońcie! odbijcie!... Choć karocą dopędzicie ich, jaśnie wielmożny panie, boć niepośpiesznie mu gnać z chucherkiem takiem!

Starosta rozkazał dwom dworzanom przy Domardadzkim zostać, sam zaś z Tomaszewskim do karocy wskoczył i wydał rozkaz pogoni.

Pędzili tak kroków ze dwieście. Tomaszewski w pojeździe stał, wychylony na zewnątrz i patrzył przed się.

— Widzisz co?

— Szczery gościnie, jaśnie panie!

— Głupiś!

Konie leciały jak wicher, że nawet wdorzanie starosty, na lotnych rumakach siedzący, prześcignąć karocy nie mogli.

— Widzisz co? — znów do Tomaszewskiego starosta się zwrócił.

— Punkt czarny!

— Z bata! — krzyknął książę.

Klasnęło — konie porwały się, jak lwy.

— Zbliżamy się — znów się pan Bonawentura odezwał.

Karoca huśtała się na paskach, ale książę Dominik nie zważał na to. Punkt czarny zwiększał się, choć także gnał szybko, — już na ciemnem tle nieba trzy sylwety zarysowały się wyraźnie — były niemi: pan Onufry, z drżącą mu w ramionach Ewką, Mordas i Dzierżek.

Hałas pościgu się wzmagał — lecz nie słyszeli tego.

Nagle Mordas obejrzal się, poskoczył do pana Kaszy krzyknął:

— Gonią!

— Nie zgonią! — odpowiedział pan Onufry, wrażając ostrogę w bok koniowi.

I o staj kilka odsadził się odrazu.

Nagle niebo zapaliło się łuną krwawą.

— Poniewice w ogniu! — krzyknął Dzierżek.

— Chata moja! — wrzasnął pan Onufry.

I ruchem gwałtownym konia ściągnął.

Mordas i Dzierżek pognali naprzód.

— Jezus Marja! — jęknęła Ewka.

Płaszcz ognia rozciągnął się szeroko, objął zabudowania i spichrze, imał się już słomianego dachu domu pana Kaszy. W dymach pożaru unosiły się białe gołębie panny Grzańskiej, coś wrzało, kotłowało się, w onym zakątku sadyby pana Onufrego, słychać było nawoływania i krzyki, daleki odezwał się dzwon. A opodal, na wzgórzu, w otoczeniu dworzan kilku, na koniu śnieżnym, stał pan stolnik i patrzył. Widział go Onufry i Ewka dostrzegła tę postać pana ojca... Lecz ni jęku, ni krzyku nie wydała już — jeno silniej oplotła czyję pana Onufrego i tuląc się ku niemu, szepnęła:

— Niech wszystko ginie, byleś ty był mój!

Wtem tuż za nimi rozsypał się grom jakiś i krzyk starosty.

— Bij, zabij!

Pan Onufry dźgnął konia, aż czuł, że ostrogi krwi musiały się zabarwić — i przez łąkę ku skałom, ruszył, ku młynowi Danyły.

Hanka patrzyła na pożar... Miała już biec, gdy do jej słuchu wpadł gwar pościgu. Łuna pożaru oświetlała twarz umykającego; nie sam gnał, w ramionach swoich niewiastę jakąś unosił; koń ostatnich dobywał sił, ale już pędu nie strzyma, nie przemoże wichru pogoni, a tuż, tuż już poczet jezdnych starosty i rozszalałe źrebce, unosząc pojazd pański...

Bóg wie, myśl jaka zrodziła się w duszy dziewczyny. Błysk to był, chwila jedna... Poznała — domyśliła się... i — gdy minął ją, a z hukiem nadjeżdżała starosty karoca, pod koła jej kute rzuciła się pędem całym...

Trzask!..

Osie pękły, szpryce prysnęły... Strzaskana landara na ziemi siadła .

Zakotłowało się — pościg ustał. Dworzanie i służba rzucili się z przerażeniem na ratunek pana; jedni rozpuszone hamowali rumaki, inni, z podruzgotanej karety wyciągali trzęsącego się od strachu księcia Dominika.

Ale Opatrzność czuwała znać nad panem starostą. Lewą jeno łopatkę nadtrąconą miał i oko podbite, Tomaszewskiemu dwa żebra pękły i ozór się trochę naderwał, jeno pośrodku gościńca leżał okrwawiony, stratowany kopytami końskiemi trup Hanki.

Pożar przygasł....

(Ciąg dalszy nastąpi)

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Photo is a prefix meaning dark			
2. Inexpensive is classed as an adjective in the English language			
3. A deist is one who believes in the existence of a personal God, but not in revealed religion			
4. "Jeu d'esprit" is French for "a witticism"			
5. John Adams was the third president of the United States			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 7.

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

NOTATKI REPORTERA

Jutro ważne zebranie Komitetu osiedlenia się na Roli.

Jutro, dnia 29go września, o godzinie 2giej po południu, w sali p. Sobonia, p. nr. 5553 Drummond Place, odbędzie się ważne zebranie Chicagoskiego Komitetu Osiedlenia się na Roli, na które wszyscy interesowani zaproszeni są o przybycie. Przewodniczącym komitetu tego jest J. F. Wańtuchowicz, a sekretarzem P. Michalko.

* * *

Obrabowali kasę w groserni.

Dwóch młodych rabusiów wczoraj weszło, do groserni kompanji Great Atlantic and Pacific Tea Company, p. nr. 2824 Armitage avenue i tam po zagrożeniu śmiercią manażerowi, Janowi Barslandowi, skradli $128 w gotówce. Barslanda zamknęli rabusie w bocznym pokoju, sami zaś po zrabowaniu pieniędzy szybko wyszli ze składu i odjechali w automobilu.

* * *

Szerzyński i Kołodzicz ukarani w sądzie kryminalnym.

Józef Kołodzicz, za rabunek wczoraj skazany był przez sędziego Korneljusza Harringtona na więzienie od roku do dożywocia. Marcin Szrzyński, którego sędzia Jan C. Lewe uznał winnym zabójstwa, skazany był także wczoraj na więzienie od roku do lat 14.

* * *

Inwestygatora federalnego zasuspendowano.

Suspendowanie, a potem całkowite pozbawienie posady spotkało Piotr J. Dobersteina, z p. nr. 6442 ul. Raven, adwokata i specjalnego inwestygatora federalnego, którego przed paru dniami uznano winnym pijaństwa i nierozważnej jazdy automobilowej, za co go sędzia ukarał 10-dniowem więzieniem. Doberstein dwa tygodnie temu został zamianowany specjalnym inwestygatorem federalnym, w wydziale podatków za likiery.

* * *

Wypłacono im zaległe pensje za jeden miesiąc.

750 pracowników zatrudnionych w parkach miejskich na zachodniej stronie miasta wczoraj otrzymało zaległe pensje za jeden miesiąc. Wypłacono im $100,000 w warantach podatkowych z roku 1933 i $9,000 w gotówce. Była to ich pierwsza zapłata za robotę od dnia 15-go sierpnia, b. r. Zapłacono za ostatnie dwa tygodnie miesiąca kwietnia i pierwsze dwa tygodnie miesiąca maja. Kasjer powiatowy Nash podaje, że w przyszły poniedziałek pracownicy i pracownice powiatu otrzymają pensje za pierwszą połowę miesiąca września, w sumie $450,000.

* * *

Włamali się do pralni i skradli $1,022.

Trzech rabusiów wczoraj po związaniu stróża 60-letniego i zakneblowaniu mu ust obrabowało kasę w pralni Rainbow Wet Wash Laundry, p. nr. 4307 ul. West Division i uciekło zabierając z sobą $300 w gotówce i $722 w przekazach bankowych.

* * *

Aresztowano ich podczas demonstracji anty-faszystowskiej.

Jedenastu mężczyzn i dwie kobiety aresztowała wczoraj wieczorem policja podczas demonstracji anty-faszystowskiej w International House Uniwersytetu Chicago, przy narożniku ul. 59tev i Dorchester avenue, pod egidą American League Against War and Fascism. W domu tym międzynarodowym znajduje się kwatera 300 studentów przybyłych z Włoch. — Gdy aresztowania dokonywała policja w hotelu Sherman członkowie ligi wyżej wspomnianej obradowali na bankiecie wydanym na cześć gości i delegatów przybyłych na konwencję urządzoną przez ligę. Na bankiecie tym przemawiali generał Wiktor Yakhontoff, były lider armji carskiej i Dr. Kurt Rosenfeld, minister sprawiedliwości w Prusach przed rządem Nazistów. Dzisiaj wieczorem otwarta będzie konwencja ligi w Coliseum.

Prowadzą szkołę języka polskiego i angielskiego.

Szkołę polskiego i angielskiego języka otwarto w budynku Common Ground, p. nr. 3029 ul. East 91sza, dla osób wyżej lat 17. Uczęszczający na wykłady nie opłacają ani centa kosztu. Zapisywać się można we wtorki i piątki, między godziną 7mą a 8:30 wieczorem. Wykłady odbywają się wieczorem. Do klas dziennych zapisywać się można w szkole wyższej Bowen High, p. nr. 2710 ul. 89ta, w South Chicago.

* * *

„Liliom" w teatrze Le Theatre Intime.

Donosi nam panna Florentyna Zmuda, że aktorzy i aktorki „Douglas Smith Players" wystawią dramat w siedmiu odsłonach p. t. „Liliom", jutro, dnia 29go września, o godzinie 8:30 wieczorem, w teatrze Le Theatre Intime, p. nr. 844 ul. Rush (pokój nr. 502) i to poraz czwarty, na wyraźne żądanie miłośników sceny. Panna Zmuda wystąpi w roli Ludwiki. Bilety do nabycia przy kasie.

* * *

W sprawie wysyłki odzieży dla powodzian w Polsce.

Stanisław Mermel, z p. nr. 1800 ul. West 18ta prosi nas o podanie co następuje: „W tych dniach otrzymałem prośbę Komitetu Powodzian z Gminy Filipowice koło Zakliczyna, który apeluje do rodaków o zebranie odzieży i wysłanie takowej do Komitetu Ratunkowego tejże gminy, której mieszkańcy nad Dunajcem zostali zupełnie pozbawieni dachów nad głowami i znajdują się w biedzie. Zgłaszajcie się do mnie w niedzielę, dnia 30go września, o godzinie 10tej rano, celem zorganizowania Komitetu, któryby zajął się zebraniem i wysłaniem odzieży dla nieszczęśliwych koło Zakliczyna. Prośba nadesłana na moje ręce jest podpisana przez X. proboszcza". — Pan Mermel jest właścicielem składu muzycznego p. nr. 1800 ul. West 18ta róg South Wood. Telefon Canal 2032.

* * *

Adwokat oskarżony jest o zniewagę sądu.

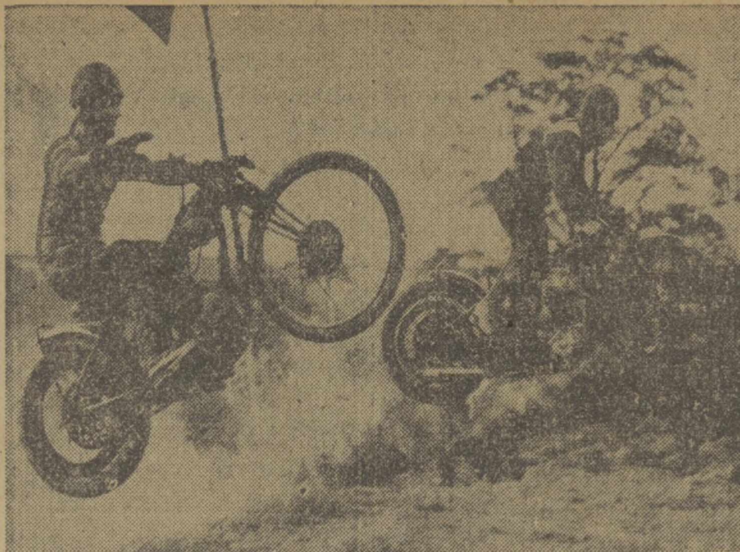
Sędzia Denis E. Sullivan, szef sądu kryminalnego wczoraj stawił adwokata Emila Broza w stan oskarżenia. Broz oskarżony jest o zniewagę sądu, za to, że dwom świadkom radził złożyć fałszywe zeznania w sądzie, aby obronić swego klienta, Władysława Śpiewaka, lat 17, z p. nr. 2218 ul. West 18ta, oskarżonego o kradzież automobila. Petycję w sprawie adwokata Broza wnieśli asystenci prokuratora stanowego adwokaci Franciszek Donoghue i Franciszek T. McCurrie, na wyraźne żądanie sędziego Sullivana, o czem też oficjalnie powiadomiono oskarżonego.

* * *

Obcięli liczbę precynktów miasta Chicago.

Chicago mieć będzie o 25 precynktów mniej w registracji październikowej i wyborach listopadowych, a to według rozkazów Komisarzy wyborczych, którzy przenieśli głosujących obywateli z dystryktów fabrycznych i handlowych do innych ward. Liczba precynktów w Chicago z 3,152 obcięta była do 3,127.

PĘD DO ZWYCIĘSTWA.



W Anglji odbyły się ostatnio karkołomne zawody motocyklowe. Na rycinie widzimy dwóch zawodników, którzy w szalonym pędzie biorą przeszkody i choć obaj wjechali w kartoflisko i pogruchotali sobie kości, jednak „jury" przyznała im pierwsze dwie nagrody.

Przygotowania Do Wielkiego i Długiego Procesu.

W sądzie kryminalnym, gdzie zasiada sędzia Wm. V. Brothers, prokuratorja i obrona przystąpiły wczoraj do wybrania sędziów przysięgłych w celu gruntownego zbadania gnębiącej całe miasto sprawy różnego rodzaju woźniców z pod znaku „T-N-T" (Trucking and Transportation).

Sprawa jest wielce zawikłana i skomplikowana, ponieważ idzie o usunięcie rakieciarstwa z szeregów woźniców i ustawicznej walki, jaka się toczy między unją woźniców a właścicielami domów handlowych.

Prokuratorja i obrona przez cały dzień dobierały członków ławy sędziów przysięgłych, lecz po przesłuchaniu kilkunastu kandydatów zdołano zaledwie posadzić na ławie jednego i to niepewnego ponieważ prokuratorja, zadając pytania, zdołała stwierdzić, że koło mieszkania kandydata na członka ławy sędziów przysięgłych miał się ktoś kręcić w ostatnich kilku dniach. Kandydatem tym jest niejaki Eugene W. Gustafson, który miał rzekomo wiedzieć, iż zostanie powołany na członka „jury".

Gustafson będzie ponownie indagowany dzisiaj i zostanie prawdopodobnie odrzucony, ponieważ władze sądowe nie życzą sobie mieć nikogo w dobieranej ławie sędziów przysięgłych, kto posiada jakiekolwiek konekcje, chociażby przez dalszą rodzinę, z członkami unji woźniców.

Na liście oskarżonych jest kilkudziesięciu działaczy unijnych, a na liście podejrzanych o teror i sabotaż jest jeszcze więcej.

Władze przypuszczają, że proces potrwa przynajmniej sześć miesięcy, a na skompletowanie ławy sędziów przysięgłych potrzeba przynajmniej 3 do 4 tygodni.

Jeden niezależny i kilku komunistów złożyło petycje.

Klerk powiatowy Robert M. Sweitzer donosi, że wczoraj, jako w dzień ostatni składania petycyj przez kandydatów na różne urzędy, ubiegający się o takowe jako niezależni lub komuniści w wyborach listopadowych złożyli: Franciszek A. Uczciwek, ubiegający się jako niezależny kandydat o urząd posła do Legislatury stanowej z 27go senatorjalnego dystryktu, kandydat Daniel Coffey'ego, republikańskiego komitymana. Komuniści swoich starają się dostać na balot senatorski i poselski w 3, 5, 17 i 27 senatorjalnych dystryktach oraz mają swoich kandydatów na Kongresmanów w 1 i 8 dystrykcie kongresjonalnym.

* * *

Demokratki mają ważne posiedzenie w poniedziałek.

Posiedzenie ważne Klubu Pań Demokratek z 31szej wardy odbędzie się w przyszły poniedziałek, dnia 1go października, w sali Park View, p. nr. 1045 ul. North Mozart. Panie obywatelki zamieszkałe w 31szej wardzie proszone są o zapisanie się do wyżej podanego klubu.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 28-go września: — Św. Wacława, Króla.

Jutro, sobota, 29-go września: — Św. Michała, Archanioła.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:44.
Zachód słońca o godz. 6:37.
Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek pogoda i cieplej, umiarkowany wiatr południowo-wschodni. W sobotę pogoda niepewna.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 8mej wieczorem 61 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 8mej rano 43 stopnie.

*

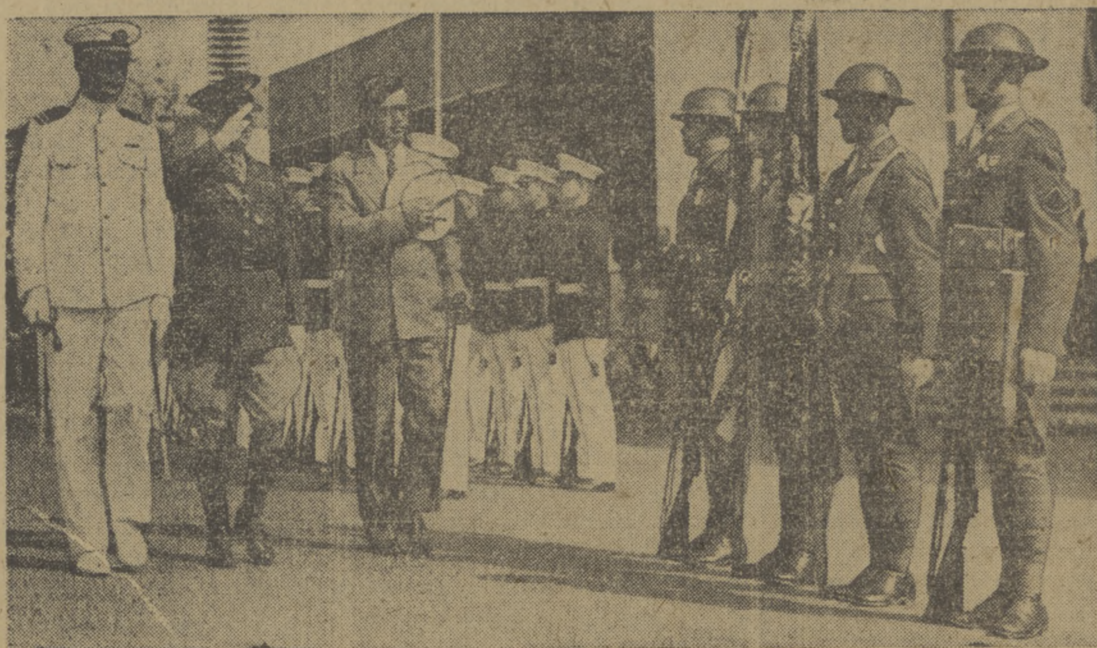
— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

GUB. LEHMAN Z NEW YORKU PONOWNIE NOMINOWANY.

Buffalo, N. Y., 28. września. Gub. Herbert H. Lehman został ponownie nominowany na drugi termin przez aklamację na stanowej konwencji demokratycznej. Nazwisko jego umieścił na liście nominacyj Alfred E. Smith, którego delegaci burzliwie oklaskiwali.

Komunizm jest to teorja ustroju społecznego, głosząca wspólnotę własności i środków produkcji, oraz równy podział środków spożywczych i zrównanie stanów w społeczeństwie ludzkiem.

UCZCZONO GUBERNATORA STANU GEORGIA.



Rycina wyżej podana przedstawia Gubernatora Eugenjusza Talmage ze stanu Georgia, po prawej stronie) w towarzystwie porucznika C. L. Huttena (po lewej stronie) i pułkownika Morrisa Kecka, na „Dniu Georgia", podczas defilady wojska amerykańskiego na wystawie światowej.

Co Słychać Na Polonji

Wszyscy członkowie klubu im. Księcia Józefa Poniatowskiego na Kantowie mają się zebrać dziś wieczorem w sali pod szkołą na nadzwyczajne i nader ważne posiedzenie.

*

Członkowie klubu Polsko - Amerykańskich Obywateli w Chicago, mają się zebrać w niedzielę po południu w sali zwykłych posiedzeń o godzinie pierwszej, skąd udadzą się na wymarsz z okazji rozwinięcia sztandaru Tow św. Jana Chrzciciela. Członków o liczne przybycie proszą Józef Smołka, prezes i Franciszek J. Kruppa, sekretarz.

*

Zainteresowanie się Dniem Młodzieży, naznaczonym na 27 października, urządzanym przez Stow. The Futurists jest coraz większe. Spodziewanem jest, że udział weźmie wielka liczba młodzieży.

*

Jutro w kościele św. Heleny o godzinie wpół do piątej po południu na kobiercu ślubnym stanie panna Józefa Pałasz z panem Andrzejem Mirek.

*

W sobotę, dnia 6go października, w kościele św. Jana Kantego o godzinie 5tej po południu ślubować będą panna Elżbieta Zmuda, córka pp. J. Zmudów z panem Franciszkiem Michaels, synem pp. A. Michaels. Gody weselne odbędą się w sali Northwestern przy Cornell i Rose ul.

*

Dziś na Kantowie wieczorem odbędzie się posiedzenie Osady Zjed. nr. 13ty, na którem delegaci ostatniego sejmu Zjednoczenia zdaszą swe sprawozdanie.

*

We wczorajszej paradzie w śródmieściu urządzonej przez Legjon Przyzwoitości na czele licznej delegacji z wyższej szkoły Matki Bożej Dobrej Rady, szedł alderman Władysław Orlikowski.

*

Po otrzymaniu kilku listów z Uszew i Zawady, które doniosły o powodzi która wyrządziła ogromne szkody, Klub Uszew Zawada urządza „Bunco Party" i bal, dnia 30go września, w sali ob. Moskala, p. nr. 831 N. Ashland ave. Cały dochód przeznaczony na powodzian w Polsce. Komitet zaprasza szanowną publiczność o przybycie.

*

Pierwszy roczny bal i przedstawienie urządza Klub Parafji Jastrząbka Nowa, w niedzielę, 30. września, w sali Stankiewicza, przy Noble i Emma ul., począwszy o godz. 3:30 po południu. Zostanie odegrany dramat w 3 aktach, pt. „Franek Sierota." Komitet uprasza o łaskawe poparcie.

*

„Chrzciny pięcioraczków," połączone z balem, urządzają Wolne Polki na ziemi Washingtona z Tow. św. Teresy, gr. 77, w niedzielę, 7 października, w małej sali Atlas, 1436 Emmal ul. Początek o godzinie 4-ej po poł.

*

Administracja Tow. Obrona Polski, gr. 712 Zw. Nar. Pol., stosownie do uchwały przeprowadzonej na ostatniem posiedzeniu, niniejszem wzywa wszystkich braci i siostr do występu in corpore na bal, jaki urządza Tow. Polska Powstaje, gr. 1916 Z. N. P., już w przyszłą sobotę, dnia 29-go września, w pięknej sali Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland ave., niedaleko od ulicy Milwaukee. Towarzystwo to zawsze gotowe do pomocy w pracy na korzyść organizacji Z. N. P. i tym razem życzy szczerej braci dopomóc. Zbiórka odbędzie się przed salą zabawy Związku Polek o godzinie 7:30 wieczorem. — T. Przydział, prezes; A. J. Penar, sekr.

Ugrzeczniony skazaniec.

McAlester, Okla. — Bunn Riley, uznany winnym morderstwa trzech ludzi i skazany na śmierć, nie stracił pozy gentlemana, jaką zachował przez cały czas procesu i zwracając się do Ławy przysięgłych powiedział: „Dziękuję panom".

Dosiadający konia na wyścigach zowie się dżokejem.

Z Kantowa.

Już w niedzielę najbliższą w sali parafjalnej o 3ej popołudniu dla dzieci a wieczorem o 8:15 dla starszych odegrana zostanie komiczna obfitująca w perły humory polskiego komedja, p. t. „Przygody Rodziny z Kantowa". Bilety nabyć można na plebanji. Tylko ich garstka pozostała.

*

Sympatyczny Klub Panien p. n. „Scatter Joy Circle" do którego należą urodziwe panny kantowianki, obchodzić będzie w dniu 30go października trzecią rocznicę swego założenia. Dzień ten upamiętnią zabawą jakiej jeszcze nie było, w sali parafjalnej począwszy o 8ej wieczorem. Komitet już pracuje przygotowując niespodzianki i zajmujące atrakcje. Będzie to wprawdzie zabawa kostjumowa, na którą przybędą starsi i młodzieży w kostjumach. Uciechy będzie pełne worki.

*

Członkinie klubu „Scatter Joy Circle", które mają życzenie pójścia na przekąskę do Canton Tea Garden muszą podpisać swoje nazwisko. Wędrówka ta ustalona jest na niedzielę, dnia 7go października. Po przekąsce wszystkie pójdą do teatru. W poniedziałek, dnia 1 października, komitet z przewodniczącą na czele będzie czekać na członkinie do podpisu ostatecznego po skończonej nowennie do św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Wieksza liczba członkiń już obowiązek podpisania swych nazwisk spełniła.

Lot Wśród Deszczu Meteorów.

Oakland, Cal., 28. września. Pilot kompanji United Air Lines odwrócił poważną katastrofę aeroplanową, kiedy samolot, wiozący jedenaście osób, dostał się w deszcz meteorów blisko Fairfield, 40 mil na północ od Oakland.

John O'Brien, pilot, i jego pomocnik A. Anderson, opowiedzieli o groźnem przejściu, jakiego doświadczyli w czasie lotu z Salt Lake City. Według ich opowiadania, jeden z meteorów leciał wprost na aeroplan i tylko gwałtowne skręcenie aeroplanem zapobiegło zderzeniu.

Wśród pasażerów, którzy jechali z duszą na ramieniu, były cztery osoby z Chicago.

Zebrania i Posiedzenia.

Posiedzenie Tow. Pomocy Naukowej, odbędzie się w niedzielę, dnia 30 września, o godzinie 3:30 po poł., na plebanji św. Trójcy, 1118 Noble ul., na które proszeni są wszyscy członkowie i członkinie oraz reprezentanci towarzystw. — Zarząd.

*

Od Klubu Łęczan!

Klub Łęczan ma się zebrać w sali posiedzeń, pnr. 1824 Augusta Blvd. w niedzielę, dnia 30go września, o godzinie 7mej wieczorem, skąd wystąpi na bal klubu Jastrząbka Nowa, do sali ob. Stankiewicza, Noble i Emma ul. W środę, dnia 3go października, odbędzie się posiedzenie tego klubu, o godzinie 7:30 wieczorem. — St. Sokół, prezes; T. Placek, koresp.

PRZED SĄDEM.



Bruno R. Hauptmann, (z lewej), ze swoim adwokatem J. M. Fawcettem, w sądzie powiatowym w Bronx, gdzie podejrzanego w sprawie Lindbergha stawiono pod zarzutem wymuszenia. Adw. Fawcett oświadczył, że dostał od Hauptmanna ważne informacje i w „bardzo dobry sposób" wyjaśnił posiadanie pieniędzy z okupu. (Klisza Int. News.)

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Niech Żyją Lotnicy Polscy!

Rozmawiając w ubiegłym roku z kapitanem Hynkiem na temat mających się odbyć zawodów balonowych Gordon-Bennetta, usłyszeliśmy od niego następującą opinię:

— Jesteśmy w Ameryce, na terenie nieznanym, lecz spodziewamy się, że będziemy mogli odnieść zwycięstwo. Gdy się nam uda pobić przeciwników i zawody Gordon-Bennetta sprowadzić na przyszły rok do Polski, wtenczas dopiero pokażemy światu, co lotnik polski, balonista polski umie."

Wobec wyników zawodów balonowych w Polsce, z satysfakcją przypominamy sobie oświadczenie kapitana Hynka, który, jak widać słowa dotrzymał i „pokazał co umie."

Polska odniosła w tym roku dwa świetne triumfy lotnicze. Przedewszystkiem, pobiła na głowę wszystkich lotników europejskich w zawodach Challenge i nawet najwytrawniejsi piloci niemieccy, włoscy, belgijscy i inni musieli ustąpić miejsca Stanisławowi Pławczyńskiemu i jego niezrównanym w sprawność i doświadczenie lotniczem kolegom. To był prawdziwy triumf „Polski skrzydlatej", który utrwalił jeszcze bardziej wśród obcych zdanie: „Polska, to wielka rzecz."

Drugim międzynarodowym triumfem Polski, to odbyte ostatnio zawody balonowe. I tu baloniści polscy spisali się nie gorzej od swych kolegów lotników, rozsławiając imię Polski na cały świat. Baloniści polscy zdobyli pierwsze trzy miejsca, dzierżąc wysoko palmę pierwszeństwa, zdobytą na zawodach w Stanach Zjednoczonych. Polacy pokazali całemu światu, że choć Polska jest jeszcze młoda i uważana przez niektórych naszych „przyjaciół" za „państwo powojenne", to jednak ma już dzisiaj zdolnych „asów" lotnictwa i najlepsze maszyny aeroplanowe w całym świecie, i może stawać w szranki z najpoważniejszymi rywalami świata.

Bajanowie, Hynkowie, Burzyńscy, Pokrzywowie, Płonczyńscy, Zientkowie, Pomorscy, Zakrzewscy, Januszowie i Walczakowie niech nam żyją i niech dalej sławią imię Polski na szlach podniebnych!

Czego Najwięcej Wywozimy.

Jeszcze dziesięć dni temu głośno było w kraju o śledztwie senackiem w sprawie wywożenia amunicji zagranice. Dziś jest już cicho i pewnie długo będzie cicho, aż do czasu, gdy kiedyś znów się pokłócą konkurenci i publicznie wytykać sobie zaczną, komu, ile i czego sprzedali.

Ciekawe były szczegóły przesłuchów w tej sprawie.

Dowiadujemy się z nich, że w czasie całego kryzysu Stany Zjednoczone wywoziły zagranicę najwięcej aeroplanów, oraz części i aparatów aeronautycznych. Stwierdzono, że tych „artykułów" wywoziliśmy zagranicę w czasie depresji więcej, jak przed depresją.

Sprawozdanie Departamentu Handlu pokazuje, że w roku ubiegłym wywieziono ze Stanów Zjedn. do Brazylji i Kolumbji tudzież krajów Centralnej Ameryki 125 aeroplanów a zapasowych części aeroplanowych i najrozmaitszych instrumentów aeronautycznych wywieziono za wiele, wiele tysięcy dolarów. Tylko jedna fabryka aeroplanów sprzedała zagranicy w r. 1932 i do kwietnia 1933, 179 aeroplanów z czego 171 było bojowych.

W związku z powyższem mówiono na przesłuchach swobodnie o łapówkach, przyczem ujawniono, w jaki sposób rząd peruwiański nabył angielskie aeroplany zamiast amerykańskich, choć angielskie droższe były o $10,000. Amerykańscy piloci wojskowi udawali się zagranicę, żeby pouczyć tamtejszych kolegów po fachu jak się fruwa. Oficjalnie mówiło się, że dany pilot jest na urlopie.

Korespondencja amerykańskiej firmy wymieniała nazwiska dyplomatów, ministrów, członków gabinetów rządów zagranicznych, nawet premjerów lub byłych premjerów. Jeden z listów mówi, że „dobrą byłoby rzeczą dla Prezydenta Hoovera (gdy był prezydentem), żeby przyjął chilijskiego ministra aeronautyki,, bo w ten sposób zneutralizuje się zaproszenia. jakie ten minister podobno otrzymał od księcia Walji.

Ujawniono również, że meksykański prezydent Rodriguez nakazał swego czasu, ażeby zamówienia na aeroplany zagranicą szły przez jego ręce, tak samo, jak i wypłacanie należności.

Prezydentowi Rooseveltowi komunikowały firmy amerykańskie, że śledztwo „amunicyjne", oraz zakazy, zrujnują amerykański handel aeroplanami, ponieważ żaden rząd zagraniczny, względnie żaden rządowy dygnitarz zagraniczny nie zechce nabywać amerykańskich aeroplanów z obawy, żeby kiedyś nie wypłynęło na światło dzienne jego nazwisko w warunkach niewłaściwych. Prezydent Roosevelt jednak nakazał ograniczenia w dziedzinie wywozu amunicji, skutkiem czego pewien kongresman odwiedził Biały Dom i dużo, tudzież gorąco się wstawiał za pewną firmą amerykańską.

Dodać tutaj trzeba, że głośni i sławni piloci amerykańscy zatrudniani byli jako sprzedawcy.

Przedstawiciele fabryk amunicji i aeroplanów, tudzież broni oświadczyli na przesłuchach, że Departament Stanu proponował im udać się do sądów i zaskarżyć zakaz Prezydenta przeciwko wywozowi amunicji. Departament Stanu zaprzeczył temu kategorycznie.

Inne zeznania ujawniły, że firma angielska zaprononowała wielkiej firmie amerykańskiej skupywanie nadwyżki broni angielkiej i wysyłania jej do Chin. Japonji sprzedano już poprzednio znaczną ilość armat.

Te rewelacje wywołały zrozumiałe zdenerwowanie w stolicach niektórych krajów i przedstawiciele rządów złożyli nieformalne protesty w Departamencie Stanu. Sekretarz Stanu odbył konferencję z komitetem śledczym, w rezultacie czego oświadczono, że komitet nie miał intencji robienia przykrości któremukolwiek z rządów zagranicznych i że wobec tego śledztwo swoje dalej będzie prowadził aż do końca.

Firma E. I. du Pont de Nemours & Co. ma podobno stale informować rząd Stanów Zjedn. o każdym worku prochu, jaki wywozi zagranicę, a zaopatruje on w proch i materjały wybuchowe prawie każdy kraj. Jest to główna i największa amerykańska fabryka materjałów wybuchowych, która podczas wojny światowej sprzedała materjałów wybuchowych za $1,245,000,000. Ta sama firma zwalczała w kongresie embargo na broń i amunicję.

Jednocześnie ujawniono również, że część pożyczki, jaką R.F.C. udzieliła Chinom na zakup bawełny amerykańskiej, poszła na kupno broni.

Firma du Pont przyznała, że ma porozumienie z angielską firmą Imperial Chemical Industries żeby mieć wspólną sieć agencyj na świecie, wspólnie nabywać patenty i dzielić się zyskami ze sprzedaży. Przedstawiono także dowód, że firma du Pont podpisała kontrakt ze „szpiegiem międzynarodowym" żeby występował on jako jej agent w sprzedaży broni Niemcom, przyczem stwierdzono także, iż Niemcy rzeczywiście nabywają dużą ilość aeroplanów amerykańskich.

A ludzie mówią o pokoju na świecie!

Biedni!

ODJAZD.

Gdym odjeżdżał znajomym gościńcem,
Patrzyły na mnie bratków wielkich złote oczy
Podkute szafirowym dookoła sińcem,
Był klomb i rój motyli i błękit przeźroczy,
A gdy byłem już w drodze, sam nie wiedząc kiedy
I czemu — przypomniałem te oczy przeziemne
Śledzące mą zadumę i wpatrzone we mnie
Tem wszystkiem, czem się można wpatrzeć w świat i dalej
Co widziały te oczy, nim w tysiącu alej
Zginąłem, jedną chatę rzucając za sobą?
I czemu z szafirową zawczasu żałobą
Patrzyły w ten mój odjazd poprzez zieleń rdzawą
Rezedy, co pachniała przytłumiona trawą?
I dlaczego te oczy były coraz łzawsze?
Czy nie wolno mi nigdy porzucać na zawsze
I zostawiać samopas kędyś na uboczu?
Czy nie wolno odjeżdżać znajomym gościńcem
I oddalać się zbytnio od tych złotych oczu,
Podkutych dookoła szafirowym sińcem.

BOLESŁAW LEŚMIAN.

Korzystanie Ze Światła Słonecznego.

Na początku Bóg powiedział: „Niech się stanie światło" — i od tego czasu światło słoneczne oświeca i ogrzewa ziemię. Możnaby powiedzieć, że z powodu obfitości tego światła ludzkość dotychczas nie nauczyła się cenić jego kuracyjnej wartości, a natomiast skierowała swe wysiłki do poszukiwania bardziej zawiłych metod leczenia.

Pomimo, że bardzo mało jeszcze wiemy o naukowej wartości światła słonecznego, historja jednak daje nam liczne dowody i przykłady jego potęgi. Pomyślcie np. o pewnych rasach, przywykłych od wieków do życia na świeżem i otwartem powietrzu, którym nagle zachciałoby się zmienić dotychczasowy tryb życia i zastosować się do zwyczajów i przepisów nowoczesnego życia cywilizowanego w dzisiejszych olbrzymich i przeludnionych miastach. Przez jakież cierpienia musieliby oni przechodzić! Amerykański Indjanin, wyrosły i wychowany na łonie przyrody, gdy został zamknięty w barakach wojskowych, gdzie nie mógł oddychać świeżem powietrzem i kąpać się w promieniach słonecznych, stał się nieszczęśliwym i zdrowie jego wkrótce podupadło.

Suchoty, ta biała plaga ludzkości, pochłonęły dotychczas tysiące tysięcy ofiar, a wiemy przecież o tem, że wielka liczba z nich mogłaby dotychczas żyć, gdyby tylko mogli i umieli korzystać ze świeżego powietrza i promieni słonecznych, a zwłaszcza w swych latach dziecinnych. Obserwacja uczy nas, że światło słoneczne składa się z dwóch czynników, a mianowicie z ciepła i promieni świetlnych. Uczeni twierdzą, iż ciepło słoneczne osłabia człowieka i przedstawia znikomą wartość kuracyjną, podczas gdy pewne promienie świetlne działają ożywczo na tkanki ciała ludzkiego i zawierają lecznicze własności słońca.

Jak przy korzystaniu z innych wielkich źródeł siły i energji, mało rozumianych, tak i przy korzystaniu ze światła słonecznego, tego największego źródła energji, łatwo jest o nadużycia. Skłonni jesteśmy do tego, by chwytać odrazu za dużo. Niektórzy, co rzadko korzystali ze światła słonecznego w swem życiu, gdy trafia im się sposobność do tego, chcieliby w paru dniach nadrobić zaniedbanie całego życia i z tego często wynikają smutne konsekwencje. Naśladujmy mądrość zwierząt, które żyjąc na wolnem powietrzu, korzystając w całej pełni ze światła słonecznego w chłodnych porach dnia, a chronią się do cienia, gdy upał staje się dokuczliwym.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

NOWINY POLSKIE W MILWAUKEE—21.IX.

W miasteczku Hartford, Wis., zdarzył się trudny do uwierzenia wypadek, pochodzący z przeświadczenia, że właściciel fabryki jest dobroczyńcą danej społeczności.

Oto przed rokiem mieszkańcy tego miasteczka zebrali między sobą $30,000, z czego 25 tysięcy dali właścicielowi fabryki obuwia, aby sprowadził ją do ich miasteczka a 5 tysięcy na wynajęcia budynku na tę fabrykę.

Po roku właściciel tej fabryki sprzedał ją innemu. Nowy właściciel grozi mieszkańcom tego miasteczka zwinięciem fabryki i przeprowadzeniem jej gdzieindziej, jeżeli nie zapłacą mu odpowiedniej sumy za jej zatrzymanie.

Mieszkańcy miasteczka Hartford, Wis. zachodzą teraz w głowę skąd wziąć dostateczną ilość pieniędzy na przytrzymanie fabryczki u siebie.

Jest to smutny bardzo przykład bezmyślności i niezaradności tych ludzi i przykry bardzo owoc uwierzenia w fałszywą teorję, że kapitał jest podstawą produkcji i dobrobytu, a właściciel pieniędzy twórcą dobrobytu mas.

Zamiast powiedzieć fabrykantowi otwarcie, że może sobie iść ze swoją fabryką gdzie chce, bo na jego miejsce fabryki stanie nowa, ci biedacy płacą właścicielowi małej fabryczki tak wielki haracz, że za te pieniądze mogliby sami taką fabryczkę założyć, prowadzić ją i dać swoim ludziom w niej należyte zarobki.

To fałszywe przeświadczenie, że właściciel fabryki jest dobroczyńcą danej społeczności pochodzi z czasów pionierskich, kiedy przemysł Stanów Zjednoczonych nie był rozwinięty i nie mógł zaspokoić potrzeb ludności. W tym czasie administracje miejskie, powiatowe, stanowe i federalne dawały znaczne sumy pieniędzy przedsiębiorcom na budowanie fabryk.

Biedni mieszkańcy miasteczka Hartford jeszcze żyją dawnemi wspomnieniami i wierzą w to, że kapitał pieniężny jest podstawą i źródłem produkcji i dobrobytu a właściciel fabryki wspaniałomyślnym dobroczyńcą mas robotniczych. Nie wiedzą oni o tem, że gdyby nie było masowej produkcji tandety, to każdy bezrobotny rzemieślnik mógłby sobie tworzyć własny warsztat pracy i nie byłby zmuszony wyciągać ręki po jałmużnę.

O Stały Program Robór Publicznych.

(Rekord Codzienny w Detroit).

Z Washingtonu nadchodzi ostatnio wiadomaść, że program robót publicznych ma stanowić stałą część gospodarski krajowej Stanów Zjednoczonych. Jest to projekt sekretarza spraw wewnętrznych, Ickes'a, który miał już nawet dla swych planów uzyskać poparcie administracji. — Dla wykonania tego programu kongres musiałby przeznaczać rocznie $500,000,000.

W chwili obecnej program robót publicznych na wielką skalę, nieznaną w dotychczasowej historji tego kraju jest już wykonywany, kosztem wielu biljonów.

Według ostatnich danych statystycznych Administracji Robót Publicznych, — przy robotach tych jest zatrudnionych bezpośrednio około 700,000 robotników, którzy pobierają z funduszów federalnych tytułem płac $40,000,000 tygodniowo.

Jak zaznaczyliśmy, dotychczasowy program robót publicznych, na wykonanie którego przeznaczono sumę $3,700,000,000, — jest największy w historji Ameryki.

"Od Alaski do Kanału Panamskiego, od Wysp Dziewiczych do Hawajskich, — wykonywany jest program robót publicznych. Wszędzie wre praca," — oświadczył niedawno sekretarz Ickes.

Pierwsze miejsce w tym programie zajmuje budowa pięciu wielkich tam i śluz, które mają umożliwić żeglugę śródlądową, zapewnić odpowiednie nawodnienie okolicom, pozbawionym wody, oraz produkować prąd elektryczny.

Prócz tego prowadzona jest praca w Dolinie Tennessee, gdzie rząd usiłuje stworzyć nowoczesne warunki bytu dla tysięcy mieszkańców.

Pozatem buduje się obecnie kosztem publicznym 440 budynków pocztowych, 947 elektrowi, oraz przeprowadza się 648 projektów kanalizacyjnych.

Do tych projektów, które już są wykonywane należy dodać budowę kilkuset budynków szkolnych, mostów, tunelów, dróg, regulację rzek i t. p.

Wreszcie przeznaczono olbrzymie fundusze na budowę okrętów wojennych i aeroplanów.

"Jest rzeczą niezmiernie trudną dla przeciętnego obywatela wyobrazić sobie ten olbrzymi program, — zaznaczył sekretarz Ickes. — "Przedstawia to trudność nawet dla tych, którzy w kwaterach w dzień i noc studują nadchodzące ze wszystkich zakątków kraju raporty o postępie tych robót."

Projekty, już wykonywane, pochłaniają setki mijonów i biljony dolarów. By dać pojęcie o tem, ile już rząd federalny, albo wydał bezpośrednio, albo też wypożyczył w ciągu tej walki z depresją, wystarczy powiedzieć, że, gdyby wszystkie jednodolarowe banknoty złożyć wzdłuż obok siebie, to otrzymalibyśmy pas, którym możnaby czternaście razy opasać kulę ziemską na równiku. Sumy, wydane dotychczas na roboty publiczne przewyższają 250 razy wszystkie roczne wydatki Rumunji, i cały prywatny i rządowy dochód Hiszpanji.

Pomimo jednak tych robót publicznych na wielką skalę, sekretasz Ickes projektuje stały ich program. Obecnie pracuje już specjalny komitet gabinetowy nad tem, by zadecydować, jakie "najbardziej pożądane z punktu widzenia społecznego roboty publiczne powinne być wykonane."

Danie zatrudnienia ludziom przy robotach publicznych, — nie jest to "dawanie chleba i widowisk", jak to było w Rzymie starożytnym gdy chylił się do upadku. W związku jednak z tymi projektami powstaje pytanie, — kto i jak za wykonanie programu będzie płacił. W wielu kołach istnieje też silnie podejrzenie co do tego, że rząd podjął wiele projektów, których wykonenie weźmie cztery do pięć lat, a więc i tak długo muszą być łożone fundusze na pokrycie kosztów.

Należy tu jednak przypomnieć, że kiedy zapoczątkowano pierwsze roboty publiczne, twierdzono, iż mają one na celu głownie danie zatrudnienia bezrobotnym, dopóki przemysł nie podźwignie się na nowo. — Dziś widać już, że meta to daleka.

Prawda, zasoby Ameryki są wielkie i może ona z łatwością wytrzymać zwiększenie się długu państwowego o $3,700,000,000, tembardziej, że wiele w tem znajduje się pożyczek, które będą zwrócone, oraz wiele projektów robót, obliczonych na samo-wypłacanie się. Fakt jednak pozostanie faktem, że rachunek musi być zapłacony i to przez przemysł, handel i przez ogół obywateli.

Zagranica patrzy bez wątpienia z wielkim podziwem na ten olbrzymi, typowo amerykański program robót publicznych, jako na wysiłek Ameryki w celu wydobycia się z kleszczy depresji. — Nie mniej jednak zagranica śledzi również pilnie, jak to wszystko będzie zapłacone.

Chcąc mnie sądzić, nie ze mną trzeba być, lecz we mnie.
Mickiewicz.

Szyb S. Nr. 4.

Jerzy Kossowski — Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy)

W pewnej chwili zatrzymał się na moście samochód i wysiadł z niego Straube z Wieraszką. Przyszli na teren tą samą ścieżyną, którą przyszedł Józek. Minęli go, przyglądając mu się dosyć uważnie.

— To pewnie także nafciarz — mruknął Wieraszko do swego szefa.

— A skąd pan wie.

— To jakoś tak... człowiek człowieka poznaje. A ten ma na głowie właśnie taki kapelusz, jaki noszą górnicy na południu Ameryki.

— Może dobry robotnik — zainteresował się Straube.

— Może. Ale nam teraz nikogo nie potrzeba.

— Tak, ale nie wiadomo, co może wypaść niedługo. Może któryś zachorować, dobrze jest zawsze mieć kogoś w rezerwie.

— Zapytamy Golmer, a może go zna który z naszych ludzi.

Józef patrząc na grubego Niemca i Wieraszkę domyślił się łatwo, że to właściciele, albo inżynierowie nowego szybu. Rozejrzał się po okolicy, sprawdził jak idzie linja wiertniczych wież, przyjrzał się dobrze odsłoniętym pokładom ziemi na wysokim urwistym brzegu rzeki i pokręcił głową:

— Tak to jakoś wygląda, że ropa tu może być... ale nie musi, — mruknął niewyraźnie. — Trzebaby Jaracza popytać. — I skierował się ku szybowi, nie wiedząc, że może tam właśnie Szczepana spotkać. Przystanął jednak nie podchodząc zbyt blisko, gdy nagle z za stosu świeżo zwiezionych ukazał się Golmer.

Stanął rozkraczony i patrząc pod słońce, podniósł rękę do oczu:

— Hallo! Krzyknął po chwili. — Czy to Józef Sewa?

Józef drgnął, jakby go kto ukłuł. Głos wydał mu się znajomy, ale twarzy nie widział dość dokładnie. Postąpił parę kroków i poznał:

— Mister Golmer?!

— Tak, to ja. Co wy tu robicie?

— A no nic. Patrzę — rzekł Józef, nie ruszając się z miejsca.

— Dawnośmy się nie widzieli — mówił Golmer podchodząc bliżej. Cóżto, nie chcecie się ze mną przywitać? Co było a nie jest, nie pisze się w rejestr, panie Sewa. Tem bardziej, że to było i dawno i daleko, gdzieś nad Pacyfikiem.

— Czasem pewnych rzeczy trudno zapomnieć — mruczał Józef, nie ruszając się z miejsca.

— Ależ, panie Sewa, — trzymał Golmer wyciągniętą przed siebie rękę — to były naprawdę głupstwa...

— Jak dla kogo.

— Przecie dziewczyna wyszła zamąż, a pan żył, żyje i żyć będzie.

— Tak. Tylko że przez pana wędrowałem piechotą prawie pół roku o chlebie i wodzie.

— Niepotrzebnie pan wtedy uciekał. Ten policmen był tylko lekko ranny. Nawet nikt pana potem nie szukał.

— To dziś już wiem, ale wtedy... okłamał mnie pan, żeby mnie usunąć z drogi.

— Ot zwyczajny kawał.

— Tak, zwyczajny... Za takie zwyczajne kawały tam na południu posyła się kawalarzowi kulę w łeb.

— Tam na południu tak, ale nie tu. Tu jesteśmy w własnym kraju. Tu inaczej bierze się te rzeczy. Więc jak? Zgoda? Uważaj pan, może się zdarzy, że będziemy razem pracowali: ja nie mówię tego z tchórzostwa. Pan wie, że żadnej wojny się nie boję...

— Ja też.

— Nie trzeba mówić. Znamy się dobrze, tem śmielej proponuję zgodę. W tej chwili pytał o pana właściciel szybu. Zobaczył pana na brzegu rzeki i zaciekawił go pański kapelusz. Nie wiedziałem, że to pan, tylko popatrzyłem pod słońce i powiedziałem, że się dowiem. A więc jak? Przekreślamy nasze rachunki?

Sewa patrzył chwilę podejrzliwie na Golmera:

— Pan gotów pomyśleć, że wyciągam rękę, bo mi zależy w tej chwili na engagement...

— Nic nie pomyślę. Znam pana dobrze. Ja pana niechcę kupić, ot, mam słabość do ludzi naszego typu, a do pana w szczególności, — wyciągnął powtórnie rękę.

Sewa ujął dłoń Golmera i przytrzymał chwilę:

— Wierzę panu, boś pan jest silny chłop. Pan wie, na tę rękę może pan liczyć, ale jeżeli jeszcze raz się coś między nami popsuje, to...

— ... ta sama ręka może mi brodę rozbić — skończył z uśmiechem Golmer. Wiem. Nic się pan nie zmienił i nawet temi słowami pan do mnie przemawia, co onego czasu.

— Tak, nic się nie zmieniłem.

— To pan źle skończy.

— Może.

— No, więc idę powiedzieć Straubemu i inżynierowi, żem spotkał starego znajomego. A gdzie pana można znaleść?

— Mieszkam w domu Szczepana Jaracza.

— To nasz wiertacz. Dobry chłop. Więc dowidzenia! — podniósł rękę do czapki wojskowym ruchem i odszedł szybko.

Sewa stał jeszcze w miejscu długą chwilę i myślał nad tem, jak mała jest ziemia i jak łatwo spotkać tych samych ludzi na jej różnych krańcach.

IV.

Wieża wiertnicza wyrosła bardzo szybko. Przedsiębiorca, stawiający ją, wywiązał się z kontraktu znakowicie: nie spóźnił ani minuty Straube tak był z niego zadowolony, że przyrzekł, iż odda mu wszelkie budowy, jakie tylko będzie w Krośnie przeprowadzał. Maszyny zmontowano również w pośpiesznym tempie i wreszcie nadeszła chwila, kiedy można było po raz pierwszy wpuścić świder w ziemię.

Na kopalni zebrał się cały personal z Wieraszką na czele. Na szczycie wieży zatknęło t. zw. wiechę, to jest wielki pęk słomy, przeplatanej kwieciem i wstążkami, drzwi wejściowe na szyb przybrano brzózkami, a tuż za jatą kotłowni ustanowiono dwa wielkie stoły.

U wejścia na teren, obecnie już ogrodzony, stanął Wieraszko, w osoczeniu wiertaczy i maszynistów i czekał na Straubego. Nafciarz zapowiedział swój przyjazd punktualnie na godzinę dziewiątą rano, ale że miał przyjechać w towarzystwie córki, więc liczono, iż pewnie spóźni. Pomylono się jednak bardzo, bo punktualnie o dziewiątej zajechał przed prowizoryczną bramę samochód i wysiadł z niego Straube i panna Julja. Straube wysiadł pierwszy i podał córce rękę. Odziany był w czarny garnitur i wyglądał niebywale uroczyście. Panna Julja miała na sobie także czarny kostjum, ale to buty z cholewami i pejcz w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poradnik Dobrego Zdrowia

UBRANIE NASZE.

Odzież chroni ciało od zbyt gwałtownych zmian temperatury, światła i wilgoci, oraz od utraty ciepła ustrojowego wskutek promieniowania, przewodnictwa i parowania.

Ciało nasze utrzymuje dość jednostajną ciepłotę, która waha się w ciągu dnia zaledwie o parę dziesiątych stopnia i wynosi przeciętnie u zdrowego około 98.6 stopni F. Utrata ciepła przez promieniowanie i przewodnictwo zwiększa się, gdy powietrze staje się wilgotnem, gdy tymczasem utrata ciepła przez parowanie wtedy się zmniejsza, co należy mieć na uwadze w wyborze ubrania podczas rozmaitych pór roku.

Chcąc uchronić ciało od zbytniego oddawania potrzebnej mu do życia ciepłoty, człowiek musi się ubrać, gdyż zarówno czynności narządów, wytwarzających ciepło, jak również i urządzenia specjalne, mające na celu uregulowanie ciepła nie mogą zapewnić nam zachowania potrzebnej ilości ciepła, zwłaszcza w klimacie umiarkowanym i chłodnym; odzież przeto powinna być zastosowana i do klimatu i do pór roku.

Odzież, która ma chronić od utraty ciepła, powinna być złym przewodnikiem ciepła, powinna wolno wchłaniać wilgoć, jak najwięcej móc w sobie wilgoci pomieścić, oraz schnąć powoli, powinna być porowata i w porach swych zawierać możliwie dużo powietrza. Niezależnie od tego, odzież musi być czysta, nie powinna krępować ruchów poszczególnych narządów, nie może zawierać barwników szkodliwych.

W wyborze materjału na odzież musimy się kierować względami, o których mówiono wyżej, a także porą roku, warunkami klimatycznemi, rodzajem zajęcia, wreszcie stanem zdrowia danego osobnika.

Do przygotowania materjałów na odzież służą: wełna, która należy do materjałów najbardziej odpowiadających wymaganiom higjeny, zwłaszcza, jeżeli nie jest zbyt ściśle tkana. Wchłania parę wodną i pot najszybciej i pozwala im najwolniej parować, w stanie wilgotnym pozostaje elastyczną, dzięki czemu nie przylega do ciała, pozostawiając między niem a sobą warstwę powietrza. — Wełna może mieścić w swych porach najwięcej powietrza.

Wełna polecona wtedy, gdy chodzi o zabezpieczenie ciała od zimna, od nagłych oziębień, od przemakania, oraz u osób, które z racji pracy wytężonej ogrzewają się nadmiernie, a potem nagle się ochładzają, u osób skłonnych do potów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z WOJCIECHOWA

Zbliża się chwila kiedy znowu powtórnie, jak w roku ubiegłym parafjanie z Wojciechowa staną w szeregi i pomaszerują na bazar parafjalny, który się rozpocznie dnia 14go października, b. r. i potra do d. 29go, codziennie wieczorami, oprócz poniedziałków, kiedy to zupełnie uciszy się na odpoczynek dla pracowników w kioskach. Za to w niedziele bazar rozpoczynać się będzie zaraz po nabożeństwie Różańcowym o godz. 4ej po południu. W roku bieżącym kioski będą ładniejsze i więcej interesujące. Będzie też o wiele więcej fantów i prowiantów na losowanie. — Będzie nawet kiosk likierów, który niezawodnie przyniesie wielkie korzyści, bo któżto z nas nie lubi tego napitku? — Któżby więc mógł przejść w około kiosku tego i nie spróbować szczęścia? Będzie wiele innych pięknych rzeczy i niespodzianek. Komitet egzekutywny wraz z administracją w ubiegły poniedziałek zadecydował, aby skupić najlepsze siły, abyśmy mogli przyjść z pomocą finansową korzystając z bazaru jak najudatniej naszemu Wiel. ks. proboszcziwi Gronkowskiemu. Komitet zadecydował także kontest popularności wśród panien i mężatek bez różnicy zdobycia nagrody pierwszeństwa. Nie dajcie się panienki, bo wasze matki i siostry mężatki was wyprzedzą. Pamiętajcie utrzymać honor panienki wśród Wojciechowianek. Wszak przecież li tylko panny na Wojciechowie potrafiły zwyciężyć kontesty popularności i piękności. Nieprawda? Czyż dacie się pokonać tym razem wśród swych parafjanek? Broń Boże! Pracujcie! Zgłaszajcie się do przew. komitetu kontestu popularności p. Anieli Łagodnej. A wy drogie matki i siostry mężatki, czy dacie się pokonać panienkom? Napewno zrobicie im niespodziankę. Dostaną lanie, jak to prowincja na Sejmie Z. P. R. K. sprawiła delegacji chicagoskiej. Jakoś to przeczuwamy że tak będzie a nie inaczej. Zgłaszajcie się wszystkie po książeczki, proście waszych przyjaciół, aby głosy zaliczane z tychże, przeliczone były i na wasze konto oddane. Pamiętajcie, że tym razem w konteście popularności mężczyźni wielką rolę odgrywać będą, bo sprzedając książeczki będą mieli tysiące głosów do dyspozycji. Wszyscy więc zabierzcie się do intensywnej pracy. Niech się zgłosi jak najwięcej kontestantek. — Wszystkie macie jednaką sposobność zdobyć pierwszeństwo.

Kuchnią zajmować się będzie p. Elżbieta Jankowska ze swym sztabem jak i w roku ubiegłym. Niechże więc żadnej z tych pań na posiedzeniu komitetu parafjalnego, które się odbędzie dzisiaj wieczorem, w czwartek, dnia 27go b. m., nie braknie.

Inne komitety i ich przewodniczący naznaczeni będą dzisiaj w sali posiedzeń. Zaprasza się też i reprezentantów towarzystw na to posiedzenie. Niech nikogo nie zabraknie. Pokażmy że umiemy współpracować zgodnie na korzyść parafji, gdy się rozchodzi o kościół i szkołę polską, ten skarb duszy polskiej w Ameryce.

*

Osada No. 47 Z. P. R. K. będzie miała swoje posiedzenie w piątek wieczorem, d. 28go b. m. w sali zwykłych posiedzeń, na którym będą dane sprawozdania sejmowe i wszelkie inne informacje tyczące się braci i sióstr Z. P. R. K. Wszyscy delegaci i delegatki swych towarzystw proszeni są o obecność.

*

Grono szczerych przyjaciół urządziło miłą niespodziankę dla pani Walerji Walickiej, zam. pnr. 1640 W. 21 Place z okazji powrotu do Chicago ze sejmu 41 Zjed. Pol. Rz. Kat. ze Spring field, Mass., gdzie była delegatką Tow. Polek Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, gr. 169 ZPRK. Pani Walerja nie spodziewając się niczego weszła do domu swego i w czasie przywitania się z rodziną zaskoczona była niespodzianką. Pani Walerja ze złami w oczach podziękowała wszystkim obecnym za miłe przyjęcie. Zaznaczyć należy, że pani Walerja Walicka jest jedną z czynnych członkiń Tow. P.M.B.N. Pomocy, jak również pełni kilkoletni urząd sekretarki protokołowej i jest delegatką do Osady 47ej na Wojciechowie. Niespodzianką zajęły się jej szczere przyjaciółki pani Wiktorja Pacocha, pani Marja Pluta, pani Zofja Niedzwiedź i pani Franciszka Jopa.

W niespodziance brały udział następujący goście: pp. S. i W. Pacocha, pp. F. i M. Pluta, pp. K. i F. Jopa, pani Zofja Niedźwiedź, pp. L. i M. Dudek, pp. J. i M. Cuchra, pp. J. i M. Olszówka, pp. A. i S. Sypień, pani W. Morel, pp. M. i M. Wlezień, pp. A. i M. Opoń, pp. F. i P. Budzyń, pp. F. i J. Kot, pp. J. i R. Kot, pp. J. i Z. Raduń, pp. S. i M. Łekawscy, pp. W. i R. Skiba, pp. J. i M. Dudek, pp. J. Dubiccy, pp. S. i M. Płoskonka, pp. J. i M. Trzaszkosz, pani E. Jankowska, pp. J. i K. Barć, pp. J. i B. Słomiany, pp. J. i M. Murtaś, pp. L. i K. Michalscy, panna A. Chmura, pani W. Krajewska, pp. J. i S. Sokal, pp. S. i H. Trela, pp. A. i K. Trzeciak, pp. J. i A. Żaba, pp. M. i A. Szydło, pp. J. i M. Moskal, pp S. i M. Węgrzyn, pp. J. i M. Mikuła, pp. J. i L. Kozińscy, pani Mleczko z córkami, Zofja i Cecylja, pp. W. i A. Kowalscy, pani Z. Mikrut, panna Marja Lew, pp. H. i S. Matura, pani H. Cy-Cznadel i pani Krystyniak.

Kapela Harcerska Gminy 75.

Biorąc pod uwagę znaczenie muzycznego wyszkolenia naszej młodzieży w szeregach organizacyj polskich, przyznać trzeba, iż ruch ten ożywił się znacznie w ostatnich latach. Cząstkę tego sprawnego wysiłku to zespół Kapeli Harcerskiej Gminy 75 Z. N. P. Po latach prowadzenia kapeli wysiłkiem moralnym i finansowym ze strony członkostwa Gminy 75, pozostaje w spuściźnie piękna karta czynności Gminy 75tej na niwie sztuki.

Ta piękna karta pracy organizacyjnej pozostaje nadal otwarta, gotowa do przeglądu dla wszystkich w dniu 7go października, kiedy to młodzież nasza daje zabawę taneczną z urozmaiceniami, chcąc przyjść choć w części z pomocą finansową Gminie 75tej Z. N. P.

Miejscem tej miłej okazji towarzyskiej będzie sala ob. A. Latki, przy rogu Noble i Huron ulicach, w niedzielę, 7-go października, o godzinie 6tej wieczorem.

Zaprasza się więc serdecznie znajomych i przyjaciół do licznego współudziału, czem przyczynią się tak słusznej sprawie.

Konsekracja nowego biskupa.

Antigonish, N. S. — Konsekracja biskupa-elekta X. R. Mc Donalda z Victoria odbędzie się w tutejszej katedrze 25. października. Konsekratorem będzie Najprzew. X. Andrea Cassulo, Delegat Apostolski do Kanady.

Walhalla jest to raj, niebo, miejsce pobytu bohaterów po śmierci w mitologji giermańskiej.

FRANKENSTEIN



Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Ligman, C. R., kapelan; Ks. Władysław, Bartylak, C. R., wicekapelan; Wojciech F. Soska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hadamik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dyrekcji: Władysław Imbiorski, Leoń Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Pokłacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalja Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbiorski, lekarz naczelny.

Regularne miesięczne posiedzenie Oddziału 136go św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Macierzy Polskiej na Brunonowie, odbędzie się w przyszłą środę, dnia 3go października, w sali parafjalnej, o godz. 7:30 wieczorem.

*

Członkinie Oddziału św. Eleonory, nr. 52 Macierzy Polskiej na Młodziankowie, proszone są o zebranie się w sali zwykłych posiedzeń we wtorek, dnia 2go października, o godz. 7:30 wieczorem, a to względem wystąpienia na bazar parafjalny odbywający się na Młodziankowie. Prezeską tego Oddziału jest pani M. Wróbel, a sekretarką pani L. Hanc. Nasza wiceprezeska pani Eleonora Deka była założycielką tegoż Oddziału.

*

Oddział 123 św. Aleksego, Macierzy Polskiej na Szczepanowie, urządza zabawę taneczną jutro, w sobotę, dnia 6go września, w sali parafjalnej, począwszy o godz. 7ej wieczorem.

*

Jeśli chcemy widzieć naszą organizację powiększającą swoje szeregi, to bezwątpienia musimy wszyscy zabrać się do pracy werbunkowej, gdyż tylko tą drogą dopniemy celu.

*

Już odbyło się posiedzenie organizacyjne nowego Oddziału Macierzy Polskiej na Jackowie. Jeśli kto z jackowian pragnałby zapisać się do tego Oddziału to może zgłosić się do p. Krzywonosa.

*

Macierz Polska bezwłocznie wypłaca pośmiertne spadkobiercom po zgonie członka lub członkini. W wielu wypadkach znacznie prędzej aniżeli wielkie narodowe amerykańskie kompanje asekuracyjne. Kto nie wierzy, niech się zapyta tych, którym pośmiertne zostało wypłacone.

Cały Zarząd Główny Macierzy Polskiej brał udział w bankiecie inauguracyjnym nowego Zarządu Zjednoczenia ubiegłego wtorku. Prezes nasz p. Wojciech Soska, poproszony nawet został do przemówienia.

*

W najbliższej przyszłości, powiada sekretarz generalny Macierzy Polskiej, p. Paweł Hadamik, rozpoczęta zostanie praca nad zakładaniem Oddziałów w parafjach, gdzie żadnego dotąd jeszcze nie ma.

*

Nasi dyrektorzy i dyrektorki, których nazwiska figurują powyżej, usilnie starają się tu i ówdzie w parafjach, by otrzymać pozwolenie od zwierzchników parafji, naszych czcigodnych Księży Proboszczów, do założenia nowych oddziałów Macierzy Polskiej.

*

Ten może być zadowolony, który do Macierzy Polskiej należy, bo niepotrzebuje się obawiać, że po zgonie jego, nie będzie za co go pochować. Macierz Polska jest solidną organizacją stojącą na silnych podwalinach finansowych.

*

Panie z Wydziału Małoletnich, także energicznie zabiegają, by Wydział Małoletnich jak najsilniej zbudować, bo w młodzieży to nasza przyszłość, w której całą pokładamy nadzieję. Takie jest zdanie naszej wiceprezeski pani Eleonory Deka, która sama w tym kierunku pracuje i innych do tej pracy zagrzewa i zachęca.

*

Zarząd Główny uchwalił nie udzielać podwójnego ubezpieczenia tak zwanego „Double Indemnity" na czas nieograniczony. Uchwała ta jednakże nie tyczy się tych członków i członkiń, którzy już posiadają to ubezpieczenie. Wyjątek stanowią tylko ci, którzy zatrudnieni są w pracy zaliczającej się do klasy niebezpiecznej, tak zwanej hazardowej.

Układy dłużnicze z Rosją przerwane.

Washington. — Sowieckie układy dłużnicze zostały przerwane na czas nieograniczony, kiedy ambasador sowiecki Trojanowskij oznajmił, że jedzie do Moskwy po instrukcje swojego rządu. Te stałe zwłoki w skolektowaniu kilkuset miljonów dolarów od Rosji tak zniechęciły departament stanu, że mówi się tu już o zaniechaniu planu budowy ambasady amerykańskiej w Moskwie kosztem miljona dolarów.

Nagły zgon kapłana polskiego.

Providence, R. I. — Podczas pochodu Towarzystwa Im. Jezus, X. Michał Dutkiewicz, proboszcz parafji św. Stanisława w Woonsocket, padł nieżywy na ulicy. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

PANGOLIN - A MAMMAL WITHOUT TEETH - THE SCALES WITH WHICH IT IS COVERED HAS DEVELOPED FROM HAIRS CEMENTED TOGETHER

THE U.S. PRODUCES ONE-FOURTH OF THE WORLD'S APPLE CROP

BALINESE TEMPLE DANCERS ARE "THROUGH" AT THE AGE OF 12 - WHEN 4 YEARS OF AGE THEY BEGIN TO STUDY THEIR FANTASTIC POSTURES AND AT 7 THEY ARE CONSIDERED AT THEIR BEST

GEORGE MEYER, 77 YEARS OLD, HAS DELIVERED ICE EVERY DAY FOR NEARLY 40 YEARS — Cleveland, Ohio.

Scott

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc. 9-28

Mężobójczynię Przeniesiono do Celi Śmierci.

Menard, Ill., 28. września.— Gertruda Puhse, uznana winną zamordowania swojego męża, została wczoraj umieszczona w celi śmierci w tutejszem więzieniu stanowem w przygotowaniu do egzekucji wyznaczonej na 12. października. Skazana zachowuje pełny spokój, jaki cechował jej zachowanie się podczas procesu i kilkumiesięcznego pobytu w aresztach w Granite City, gdzie się odbyła jej rozprawa.

Skazaniec ochłodził się lodami przed egzekucją.

Michigan City, Ind., 28. września. — Louis Hamilton, lat 49, z Iola, Kas., zjadł kwartę „ajskremu" i wypalił dwa cygara w celi skazańców, poczem poprowadzono go na krzesło elektryczne i stracono za morderstwo L. A. Jacksona, właściciela groserni w Indianapolis.

Stracenie mordercy szeryfa.

Huntsville, Tex., 28. września. — Ed Stanton, lat 45, notoryczny złoczyńca teksaski, został wczoraj stracony w krześle elektrycznem za morderstwo szeryfa J. C. Moseley'a w styczniu, 1933.

Nowy szef o policji w New Yorku.

New York. — W pierwszym wywiadzie udzielonym po objęciu stanowiska komisarza policji w New Yorku, Lewis J. Valentine powiedział, że około 2 procent z 18,000 funkcjonarjuszy policyjnych to „złodzieje".

Nowa rebelja na Kubie.

Santiago, Kuba. — Doszły tu pogłoski, że w prowincji Camaguey organizuje się wielka i dobrze uzbrojona armja rewolucyjna. Miasto Palma Soriana przeżyło noc teroru z licznemi eksplozjami bomb, pożarami i strzelaniem.

Pogłoski o Nowym Skandalu w Dystrykcie Sanitarnym.

Washington, 28. września.— Krążą tu pogłoski o nowym skandalu w dystrykcie sanitarnym w Chicago.

Najświeższa rewelacja przyszła wczoraj wieczór w związku z nowemi projektami konstrukcji, rozpoczętemi przez władze dystryktu wspomagane przez federalne kredyty na sumę $42,000,000, w tem $30,000,000 pożyczki i $12,000,000 darowizny od administracji robót publicznych.

Dowiedziano się, że skandal ma być tak poważny, iż wszystkie przydziały dla dystryktu sanitarnego wstrzymano, przynajmniej do czasu wyświetlenia sytuacji przez władze chicagoskie. Miano się mianowicie dowiedzieć, że roboty prowadzone przez dystrykt są złe i stanowią marnotrawienie funduszów.

"Morro Castle" Woził Amunicję Na Kubę.

New York, 28. września. — Na wczorajszych przesłuchach w sprawie tragedji okrętu „Morro Castle" zaświadczono, że w paru ostatnich latach zamieszek rewolucyjnych na Kubie statek ten przewoził broń i amunicję do Hawany, konsygnowane jako „artykuły sportowe". Dodano, że urzędnicy linji okrętowej Ward nie mieli informacji, kto odbierał te przesyłki.

Henry E. Cabaud, wiceprezes linji Ward, złożył te zaświadczenia przed śledczą komisją departamentu handlu, badającą katastrofę „Morro Castle", w której około 140 osób straciło życie.

Przewodniczący komisji śledczej Dickerson Hoover zażądał dostarczenia dzienników podróży „Morro Castle" za cały rok ubiegły.

Na Wolną Chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Nałóg to nieodłączny człeka tyran.

* * *

Tak, jak ciernie strzegą piękności i delikatności róży, taksamo i cnoty należy zabezpieczyć kolcami przed wroga dotknięciem.

* * *

Rzeczy dokonanych nie należy dokonywać ponownie.

* * *

Choć tak małą jest wchłonięta buteleczka wódki, to jednak ona niejednego sromotnie powaliła na łopatki.

* * *

Nadzwyczaj bolesne i ciężkie cierpienia nie zawsze są następstwem poważnych przewinie, mogą one atoli być doświadczeniem wartości człowieka i czynnikiem uszlachetniającym go, gdyż dopiero z krwawo zmiażdżonego gronawinnego wydobywa się słodki, miły, szlachetny napój winny.

* * *

Dowcip to nagły i nieprzewidziany wybuch trafnych myśli.

* * *

Coś w nieporządku jest z osobą, która się wszystkim podoba i przeciwko której nikt nie występuje po jej dłuższej działalności społecznej.

Bankiet Legjonu Pań.

Zarząd Centralny Legjonu Pań przy P.L.W.A. urządza bankiet z okazji 10cio lecia istnienia Legjonu Pań, który to bankiet odbędzie się w niedzielę, dnia 30go września r. 1934 w sali Oaza, 1250 Milwaukee ave., poprzedzony pochodem na nabożeństwo do kościoła św. Szczepana pnr. 923 N. Ohio ul. Zbiórka o godzinie 9ej rano przed salą ob. Stefanika na Superior i Noble, prowadzony przez trębaczy i doboszy z Posterunku 4go im. Teodora Roosevelta.

Zapraszamy oddziały i posterunki o wzięcie jak najliczniejszego udziału w mundurach lub w czapkach i ze sztandarami. Także prosimy towarzystwa o wzięcie udziału w mudurach i ze sztandarami.

Bankiet nastąpi o godzinie 4ej po południu. W programie wystąpią wybitni mówcy i goście pozamiejscowi.

Komitet programu stanowią: Anna Druzela, przewodnicząca; Bolesława Malinowska, Cecylja Fulmer, Katarzyna Grygierczyk, przewodnicząca obchodu; Pelagja Skowrońska, korespondentka.



ŁADNA POPOŁUDNIOWA SUKIENKA.
Anne Adams Modełko 2036.

Nabyć można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44. Na wielkość 36 potrzeba 4⅝ jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość...............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto...............

Stan...................

Wygrały Szampjonat w CYO.

PIŁKARKI Z BARBAROWA ZDOBYŁY DWA KONTESTY.

Pokonały rywalki z Klubów św. Brygidy i Jackowa.

Dzielna dziewiątka piłkarek z parafji św. Barbary dzisiaj dzierży pierwsze miejsce oraz tytuł szampjonek w lidze CYO., graczek w piłkę miękką. Tytuł ten zdobyły ubiegłej niedzieli przez pokonanie aż dwóch dziewiątek św. Brygidy, punktami 10 do 6 i Jackowianek punktami 11 do 4, w Normal parku, róg ul. 61ej i Racine avenue.

Aby zdobyć tytuł szampjonek piłkarki z Barbarowa stanęły do kontestu z klubem St. Bridget's Emeralds, a choć gra była zacięta zwyciężyły. Ze zwycięstwem tem posypały się gratulacje ze strony manażerów klubu przegrywającego Tomasza Cannona i Rafaela Bermele, którzy życzyli Barbarowiankom pomyślności w następnym konteście.

Do zwycięstwa dziewiątki polskiej przyczyniły się takie jak Zosia Maziarka, Helcia Dybas, Klarcia Fleitschner, Verna Jaros, Mania Warren, Karolinka Krueger, rzucaczka i inne.

W pierwszej już kolejce Barbarowianki wykonały dzielną grę potrójną w stosunkowo szybkim czasie, czem wstrzymały rywalki od zdobycia punktów. Piłkę na cztery mety podbiła Helena Dybas.

Stając do gry decydującej z klubem panien z Jackowa Barbarowianki zabrały się do roboty jak na prawdziwe szampjonki przystało. Pokonały swoje rywalki punktami 11 do 4.

Klub panien św. Barbary, (dzisiaj szampjonki CYO.) zakończyły sezon tegoroczny zdobyciem 60 gier, a przegraniem tylko 3ch. Do tej szampjońskiej drużyny należą: Helena Dybas, Karolina Krueger, Marja Siler, Weronika Jaros, Anna Dorus, Marja Warren, Stanisława Warren, Marja Białek, Julja Przybyło, Marja Ruszaj, Klara Fleischner, Wiktorja Smyc, Zofja Maziarka.

Klub ten w sali parafji św. Barbary, pnr. 2822 ul. South Quinn urządza w niedzielę, dn. 7go października zabawę taneczną przy muzyce orkiestry Janka Mullaney, na którą to zabawę zapraszają wszystkich swoich przyjaciół i sympatyków obojga płci. Zabawa ta rozpocznie się o godzinie 8ej wieczorem. Bilety do nabycia przy kasie.

Zabawa Farmerska "Chóru Echo".

Chór Echo, No. 114 Z. Ś. P. w Ameryce przygotowuje się do zabawy farmerskiej na którą zaprasza wszystkie drużyny śpiewacze, przyjaciół, sympatyków oraz miłośników wszelkich zabaw. Komitet zapewnia, że uczestników zabawy oczekuje wiele miłych niespodzianek jak również wesoły nastrój z którego wszystkie zabawy echowianek słyną.

Zabawa ta odbędzie się w sobotę, dnia 3-go listopada w Klubie Filaretów mieszczącym się pnr. 1234 Milwaukee Ave. Echowianki podają również do ogólnej wiadomości, a głównie do wiadomości drużyn śpiewaczych, że Chór Echo przygotowuje się też do urządzenia koncertu w sali Związku Polek, dnia 27-go stycznia.

Tłuszcz indyczy i kurzy jest najdelikatniejszy ze wszystkich tłuszczów, trzeba go stopić i używać do smażenia naleśników, pączków, pieczenia cielęciny i t. d.

ŚLUBY I WESELA.

BEATRYCJA RATKOWSKA— LUDWIK BOLEWSKI.

Jutro, dnia 29go września, o godzinie 11ej rano w kościele św. Jacka, połączeni zostaną węzłem małżeńskim oboje znani i popularni w kołach młodzieży panna Beatrycja Ratkowska, córka pp. Stanisława i Bronisławy Ratkowskich, zam. pnr. 3043 N. Avers ave., z panem Ludwikiem Bolewskim, organistą z parafji św. Franciszka, synem pp. Stefana i Anieli Bolewskich. Ojciec pana młodego jest organistą w parafji Najśw. Marji Panny Anielskiej.

Drużbować dobranej parze będą: panna Bronisława Kaczorowska, dama honorowa; w pierwszej parze, panna Eleonora Ratkowska, siostra panny młodej z p. Edwardem Bolewskim, bratem pana młodego; w drugiej parze, panna Irena Bolewska, siostra pana młodego z p. Czesławem Walcch.

Kwiaciarką będzie maleńka Doris Derichs. Gody weselne odbędą się w domu rodziców panny młodej.

Urocza oblubienica ubrana będzie w białą atłasową suknię powłóczystą w stylu „Grandour" i welon w stylu „Lille". Druchny ubrane będą w taftowe sukienki koloru brzoskwiniowego przybrane bronzowym aksamitem w stylu „Dolores Del Rio" i bronzowe aksamitne kapelusiki, rękawiczki i stosowne pantofelki.

JADWIGA SCHEFF — MAKSYMILJAN WOŁOSZYK.

Jutro, dnia 29go września, o godzinie 10ej rano w kościele Wszystkich Świętych staną na ślubnym kobiercu oboje popularni na północno - zachodniej stronie, panna Jadwiga Scheff, córka pani Franciszki Scheff z p. Maksymiljanem Wołoszyk.

Drużbować dobranej parze będą: panna Loretta Manikowska, jako dama honorowa i panna Władysława Wołoszyk, siostra pana młodego z p. Tadeuszem Łuczkosińskim.

Gody weselne odbędą się w domu matki panny młodej.

Oblubienica ubrana będzie w białą atłasową suknię powłóczystą przybraną koronką w stylu „Lanvina" i welon w stylu „Celeste".

Dama honorowa ubrana będzie w koronkową suknię koloru różowego, przybranego tiulem, w stylu „Jessica", strój druchny składa się z koronkowej sukni koloru „aquatone", przybranej tiulem w tym samym stylu. Bronzowe szarfy stosowne kapelusiki i pantofelki uzupełnią cały strój.

JÓZEFA PAŁASZ — ANDRZEJ MIREK.

Jutro, dnia 29go września, o godzinie 4:30 po południu połączeni zostaną węzłem małżeńskim oboje popularni w kołach młodzieży, panna Józefa Pałasz, córka pp. Józefa i Walerji Pałasz, znanych obywateli z dzielnicy Helenowa zam. pnr. 900 No. Richmond ul., z panem Andrzejem Mirek, synem pp. Jakóba i Marji Mirek.

Drużbować dobranej parze będą: panna Anna Mirek, siostra pana młodego jako dama honorowa; w pierwszej parze, panna Kazimiera Maniak z p. Stefanem Pałasz, bratem panny młodej; w drugiej parze, panna Władysława Marszałek, z p. Edwardem Iwańskim; w trzeciej parze, panna Władysława Małochleb z p. Janem Smołka; w czwartej parze, panna Helena Pałasz, siostra panny młodej z p. Janem Solak.

Gody weselne odbędą się w sali Pranicas Hall przy Huron i Paulina ul.

Oblubienica ubrana będzie w białą atłasową suknię powłóczystą w stylu „Princess Astrid", i welon w stylu „Madonna."

Druchny będą w krepowych sukniach koloru brzoskwiniowego przybranych taftą i kapelusikach tiulowych w stylu „Loretta Young."

Dama honorowa będzie ubrana w krepową suknię przybraną taftą, żakieciku taftowym i kapelusiku tiulowym koloru brzoskwiniowego w stylu „Loretta Young."

Stosowne pantofelki uzupełnią strój cały.

GENOWEFA ZIERKIEWICZ - PAWEŁ TIMOSENKO.

Jutro, dnia 29go września, o godzinie 4:30 po południu w kościele św. Stanisława Kostki, staną na ślubnym kobiercu panna Genowefa Zierkiewicz, córka pp. Józefa i Agnieszki Zierkiewicz z p. Pawłem Timosenko, synem pp. Pawła i Bronisławy Timosenko.

Drużbować dobranej parze będą: pani Helena Gliszczyńska jako matrona honorowa; panna Władysława Zierkiewicz z p. Władysławem Chudym i panna Genowefa Timosenko z p. Edwardem Nurkiewiczem. Pierścionki poniesie Edward Slisz a kwiaciarką będzie Eleonora Nowicka. Gody weselne odbędą się w sali Synów Wolności. Oblubienica ubraną będzie w białą atłasową suknię i welon w stylu „Madonna". Matrona honorowa będzie w koronkowej sukni koloru „eggshell przybranej taftą w stylu „Janina". Druchny będą w koronkowych sukniach koloru seledynowego, przybranych taftą w stylu „Janina" i kapelusikach zrobionych z bronzowej krepy.

HELENA ZUREK — ALFRED RYMARK.

Jutro, dnia 29go września, o godzinie 4:30 po południu zostaną połączeni węzłem małżeńskim w kościele św. Władysława, panna Helena Zurek, córka pp. Jana i Agnieszki Zurek, z p. Anfredem Rymark.

Drużbować dobranej parze będą: panna Marja Zurek, siostra panny młodej z p. Adamem Świontek i panna Genowefa Górska z p. Antonim Ortmanem. Pierścionki poniesie Leonard Zurek, bratanek panny młodej. Gody weselne odbędą się w sali Macierzy Polskiej.

Oblubienica ubrana będzie w białą atłasową suknię powłóczystą przybraną koronką w stylu „Lelonga" i welon w stylu „Celeste."

Druchny będą w krepowych sukniach koloru kanarkowego, przybranego taftą w stylu „Annette."

Wszystkie stroje wyżej wymienione zostały wykonane w znanej pracowni „Alliance Bridal Shoppe", pnr. 1257 North Ashland ave.

Stosowne Suknie Na Chłodne Dni.



Wełniane suknie jesienne są przeważnie futrem zdobione. Na lewo, bronzowa sukienka wełniana przybrana futrzaną kokardą; na prawo, wełniana sukienka w popielatym kolorze z żakiecikiem przybranym czarnem perskiem futerkiem.

RADA PRAKTYCZNA.



Daktyle, ślaz (marshmallows) i inne lepkie składniki jadalne powinno się krajać nożyczkami zmoczonemi wodą lub posmarowanemi masłem, aby się do nożyczek nie przyklejały.

Mania Konopa Na Wystawie.

Młodziutka lecz posiadająca niepospolite zdolności aktorskie Mania Konopa, córka dra. Józefa Konopy, zaangażowana została do występu na Wystawie Światowej w teatrze nad wodnym Lagoon Theatre, przy ulicy 14ej. Popisywać się będzie ona dziś, w piątek, dnia 28go września, o godzinie 7:30 wieczorem. Na przedstawieniu dzisiejszem Mania Konopa wykona klasyczne tańce, które urozmaici śpiewami i grą na saksofonie. Polacy zwiedzający jutro wystawę niech nie pominą tej sposobności zobaczenia utalentowanej tancerki naszej, której nauczycielki i znawcy rokują wielką karjerę aktorską. Wszyscy, którzy mieli już sposobność widzenia jej popisu, zachwycali się jej występami. Do teatru wstęp wolny.

Zamordowany w 3 tygodnie po ślubie.

St. Louis, Mo. — Antoni P. Kuliniewicz robotnik w giserni w Granite City, został zamordowany w swoim automobilu na drodze koło Ferguson. Zwłoki poznają jego żona, którą poślubił przed trzema tygodniami. Koroner jest zdania, że Kuliniewicza zastrzelił ktoś, co siedział obok niego w samochodzie.

Lekarze handlarzami dzieci.

Sacramento, Cal. — Stanowy wydział egzaminatorów medycznych ma zbadać zarzuty, jakoby pewni lekarze w Kalifornji „sprzedawali" niemowlęta w celu uzyskania honorarjów dla siebie i kompensaty dla szpitali w wypadkach macierzyństwa.

HOUSEHOLD ARTS

by Alice Brooks



PATTERN 5032

ŁADNA ZABAWKA DLA DZIECI.

W modełku 5032 znajdziecie wzór na kotka, instrukcje do zrobienia, jakoteż ilość potrzebnej materji. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko..

Adres..

Miasto.............................. Stan............

Wielki Bal Jesienny Sanitarjuszek.

Oddział Sanitarjuszek No. 1 Ligi Morskiej i Rzecznej urządza wielki Jesienny Bal i przedstawienie w niedzielę, dnia 7go października w pięknej i obszernej sali Synów Wolności pnr. 1042 N. Damen ave.

Początek tego wielkiego przedstawienia nastąpi o godzinie 4ej po południu podczas którego zostanie odegrana arcywesoła komedja pt.: „Proszek i Pigułka."

Program ten zostanie również urozmaicony różnemi monologami, śpiewami itp. Po przedstawieniu rozpocznie się zabawa taneczna, oraz odegrany będzie polonez, w którym udział wezmą poważne i znane osobistości przez komitet zaproszone.

Komitet z dzielną prezeską na czele panią Gen. Osińską dokłada wszelkich starań by bal i przedstawienie na które wszystkich uprzejmie zapraszają, był jak najpomyślniejszym oraz zapewnia każdego mile powitać grzecznie obsłużyć i wesoło ubawić. — Komitet balu.

Ciężka kiszka.

— Mój mąż po operacji ślepej kiszki stracił pięć funtów wagi!

— No, moja pani! Ktoby przypuszczał, że taka marna kiszka tyle waży?

Obiad Na Jutro.

**Barszcz małorosyjski.
Pieczeń barania jak sarnina.
Kartofle.
Groszek z marchewką.
Chruściki i herbata.**

Barszcz małorosyjski.

Ugotować zwyczajny rosół na mięsie wołowem. Pokrajać drobno dwa czerwone buraczki, parę łodyg selerowych, oraz pokrajać w nieduże kawałki małą główkę kapusty, włożyć jarzyny do rondelka, dodać do nich tłuszczu zebranego z rosołu, który ma być już na dogotowaniu i podsmażyć, poczem dodać do tych jarzyn łyżkę mąki i dobrze wymieszać. Tak dosmażone jarzyny, oraz parę pokrajanych pomidorów dodaje się następnie do rosołu, dolewa kwasu chlebowego lub buraczanego, gotuje jeszcze pół godziny i podbija mąką; jeżeli jest kwaśna śmietana, to nią barszcz zabielić. Mięso ugotowane w rosole kraje się w kostkę i wkłada do wazy, a na to leje się następnie barszcz.

Pieczeń barania jak sarnina.

Na potrawę tę nadaje się najlepiej comber barani, czyli wierzchnia część po obu stronach grzbietu, jakkolwiek i inna część mięsa może być również na ten cel użyta. Oczyścić mięso z wszelkich żył i skrajać wszystek tłuszcz tak, aby samo mięso było wszędzie widoczne. Tak przyrządzone mięso włożyć w płaskie naczynie, obłożyć całe plasterkami cebuli, zalać octem przegotowanym z pieprzem, angielskiem zielem, listkami bobkowemi, odrobiną jałowcu i postawić w chłodnej piwnicy na trzy do czterech dni. Następnie wyjąć z octu, posolić, naszpikować cienko krajaną słoniną i niech tak poleży z godzinę, poczem włożyć w brytwannę, polewać masłem z początku z trochę octu, następnie posypać mąką, a na krótko przed wydaniem zaprawić suto kwaśną śmietaną.

Pan Trzepierczyński o Inteligencji Polskiej.

Dziś, dnia 28go września, w Polskim Klubie Artystycznym, 2024 Pierce avenue, o godzinie 8:30 wieczorem, zostanie wygłoszony odczyt w języku polskim przez miłego gościa z Krakowa p. K. W. Trzepierczyńskiego na temat „Inteligencja polska."

Zarząd klubu serdecznie uprasza członków jako też i gości o liczne przybycie. Temat odczytu będzie nadwyraz ciekawy.

Po odczycie szanowni goście będą mogli oglądać wystawę artystycznych obrazów ręcznie haftowanych.

Kotlety po zamoczeniu w jajku osypać bułką zmieszaną z mąką, a nie rozlatują się i łatwiej się rumienią.

CONTRACT BRIDGE

WRITTEN FOR CENTRAL PRESS
By E. V. SHEPARD
Famous Bridge Teacher

THREE DIFFERENT SCORES.

IN A DUPLICATE game all West players played the deal shown below at 4-Spades. At each table the opening lead was the J of hearts, and yet three different scores were made. Only one table made 5-odd, another table made only 3-odd, while the 6 remaining tables tied at 4-odd. How did this happen?

North: ♠ 9 5 · ♥ J 9 3 · ♦ K 10 2 · ♣ J 8 7 6 4
West: ♠ A Q J 10 8 7 4 · ♥ 5 · ♦ 5 3 · ♣ K 5 3
East: ♠ None · ♥ A 8 7 6 · ♦ Q J 9 6 4 · ♣ A Q 10 2
South: ♠ K 6 3 2 · ♥ K Q 10 4 2 · ♦ A 8 7 · ♣ 9

Eight Wests won the opening lead with dummy's Ace of hearts. Five Wests ruffed a return lead of hearts. Three Wests led back a club, wining with the K. Eight Wests led the Ace of spades, then gave South a trick with his K of spades. After that the swings in scores came about.

The 5 Wests who ruffed a second lead of hearts to reach their hands, to lead trumps, took the safer course, but of course they had no opportunity to pick up an overtrick. When the South players won their trump trick, in each instance the defenders won their 2 diamond tricks, giving the declarer just his game. The swings in score came in the 3 cases where the declarer did not ruff a heart for the second trick.

At one of the 3 tables where West won his second trick with a club, South lead a heart when he was in with the K of trumps. West ruffed, completed his trump pulling, then won 4 club tricks. On the last club trick he discarded one of his 2 losing diamonds, thus making 5-odd. At another table the defenders took their 2 diamond tricks when South won his spade trick, giving the declarer just 4-odd.

At the third table where West won a club trick to escape from dummy, South took advantage of his voidness of clubs to defeat the contract. He led his ace of diamonds. North won the second diamond trick, then he had wit enough to lead back a club, which South ruffed for the setting trick. Three tables had this opportunity to defeat the contract, but only one of them utilized it.

Six missing cards of a suit, most often are divided 4-2 between opponents. When West put himself in with the K of clubs the great danger was not that he might give South a ruff. The grave danger was that 4 to a J in South's hand would prevent him from discarding one of his 2 losing diamonds, while 5 clubs in the South hand would enable South to give North a ruff, in case North held 3 spades.

W SPRAWIE GRY W BRIDGE'A.

Wszystkie panie i panienki interesujące się grą w bridge'a proszone są o zgłoszenie się osobiste lub piśmienne do administracji Dziennika Chicagoskiego załączając kopertę zaadresowaną do siebie ze znaczkiem pocztowym po automatyczny licznik do bridge'a zwany „automatic scorer for contract bridge".



121-letnia baletnica.

Santa Anaa, Cal. — Senora Leandra Chairez wesoło obchodziła swoje 121 urodziny. Wiekowa staruszka odtańczyła stary, ognisty taniec meksykański w takt nowoczesnej muzyki, spożyła pieczoną kurę, zakropiła ją szklaneczką gorzałki meksukańskiej i z satysfakcją wypaliła skręconego własnoręcznie papierosa z grubego, cygarowego tytoniu.

Relikwiarz jest to skrzyneczka, puszka, zawierająca relikwie Świętych.



ZGRABNA DOMOWA SUKIENKA.
Ellen Worth Modełko 331.

Zamówić można w wielkościach 16, 18 lat 36, 38, 40, 42 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 3¼ jarda 39 calowej materji i ⅞ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.............

Wielkość...............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto...............

Stan...................

Nie Kłopoczcie Się!

Przez jakiś czas czytaliśmy stale w gazetach, o zgubnych skutkach, jakie wywołała posucha, która nawiedziła różne części tego kraju. Prawdą jest, że w wielu sekcjach, a szczególnie w stanach zachodnich posucha zniszczyła niemal wszystkie zbiory.

Jednak niema potrzeby martwić się, że będzie brak różnych artykułów żywności lub, że ceny za nie podskoczą znacznie. Stany Zjednoczone są olbrzymim krajem i różny jest w nim klimat. Naprzykład w stanach zachodnich była posucha przez całe lato; ale w stanach południowych stosunki klimatyczne były zadawalniające a zbiory tam będą nawet większe i lepsze, niż normalnie.

Prawdą jest ,że w niektórych częściach posucha obniżyła wydajność roli, lecz to jeszcze nie jest wystarczającą przyczyną, by ceny za wszystkie artykuły żywności miały iść w górę. Zapewne wielu czytelników zauważyło, że niektóre organizacje groseryjne w swoich ogłoszeniach pragną wywrzeć wrażenie, że jest brak towarów żywnościowych i że ceny pójdą w górę. Lecz takie straszenie publiczności jest zbyteczne.

Wszak wielkie organizacje groseryjne, wiedzą bardzo dobrze, jakie gatunki płodów są hodowane w różnych częściach tego kraju. Są one bowiem w posiadaniu raportów rządowych, jakie dostarczają im potrzebnych informacyj. Po drugie, w hurtowniach swoich organizacje te mają wielki zapas towarów, jaki wystarczy na długi okres czasu.

Weźmy naprzykład organizację „MIDWEST STORES". Należy do niej przeszło 300 niezawisłych groserników, którzy są właścicielami i prowadzą swoje własne hurtownie. W tych hurtowniach zawsze na składzie jest wielki zapas towarów, przedstawiający zawartość kilku set wagonów, towar ten był zakupiony kilka miesięcy temu wstecz. A ponieważ właściciele „MIDWEST SKŁADÓW" towar ten kupili po cenach niskich, niema więc żadnej przyczyny, aby sprzedając go w swoich składach, mieli żądać za niego wyższe ceny.

Aby przekonać się o tem, wystarczy przeglądnąć ogłoszenie „MIDWET STORES" podane w dzisiejszym numerze tego pisma. Znajdziecie w niem ceny możliwie najniższe oraz najlepsze gatunki. Dlatego też każda oszczędna i rozsądna gospodyni powinna czynić wszystkie zakupy w „MIDWEST SKŁADACH."

Na Korzyść Ochronki Św. Elżbiety.

W poniedziałek, 1go października, odbędzie się połów czyli „Tag Day", na korzyść Ochronki św. Elżbiety, by SS. Franciszkanki mogły nadal kierować pracą dobroczynną dla dobra dziatek, któremi przez wiele lat opiekowały się i dotychczas opiekują się, kiedy matki w czasie dnia pracują.

Rodacy i rodaczki, nie żałujcie grosza w tym dniu, gdyż obrócony będzie na cel godny.

Przedstawmy sobie te niewinną dziatwę, która w tym dniu wraz z Siostrami wzniesie rączki z modlitewką na ustach prosząc o zdrowie, błogosławieństwo i wytrwanie w tych czasach trudnych dla wszystkich ofiarodawców i panienek, które poświęcały się i poświęcą się na cel tak szlachetny, na chwałę Bożą.

A więc, kochane panienki, z całego serca proszą was SS. Franciszkanki, o poświęcenie się w tym dniu połowu. Panienki, mając czas niech się zgłoszą po puszki w sobotę, dnia 29go września lub w niedzielę 30go września, od godziny 1ej po południu do godziny 9tej wieczorem, ażebyście mogły dopomóc w dniu połowu w poniedziałek, dnia 1go października.

Panienki, mając czas, niech się zgłoszą po puszki do Ochronki św. Elżbiety, 1360 No. Ashland avenue.

Skazaniec Żąda Sześciu Kul Dla Siebie.

Wetaskiwin, Alta., 28. września. — Julius Kassai, lat 30, skazany na śmierć za morderstwo, zaczął wczoraj z wściekłością walić w stół w sądzie i patrząc wyzywająco na sędziego zażądał, aby go rozstrzelano.

„Powinniście dać mi sześciu policjantów" — Kassai krzyczał w łamanej angielszczyźnie — „i kazać im wpakować mi trzy kule w głowę a trzy w serce."

Sędzia Boyle jednakowoż nie przychylił się do żądania więźnia i skazał go na śmierć przez powieszenie w aresztach Fort Saskatchewan.

Skazaniec zdawał się być zadowolony i podziękował sędziemu.

Ciężkie roboty w kopalniach, wykonywane przez zesłanych na karę, zwiemy katorgą.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i siostra nasza, ś. p.

JADWIGA ROMANOWSKA

(MALECKA)

(z domu Cirzan)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26go września, 1934 roku, o godzinie 5:55 rano, przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 3837 N. Western Ave. do kościoła św. Benedykta, przy Irving Park Blvd. i Irving Ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edmunda i Eleonora, dzieci; **Ludwik Iversen,** zięć; **Franciszek, Wawrzyniec i Antoni,** bracia; **Monika, Antonina, Marja, Klara i Irena,** siostry; **Marjanna, Helena i Anna,** szwagierki; **Antoni Fifielski, Marcin Antkowiak, Tomasz Nowicki, Maksymiljan Gontarek i Władysław Gapinski,** szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Jan Wojciechowski, 5325 W. Fullerton Ave., Berkshire 2876-2877.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i brat nasz, ś. p.

BARTŁOMIEJ KARAŚ

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go września, 1934 roku, o godzinie 9:45 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Piotra Wójcika, pnr. 742 Armour ul. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julja, żona; **Irena,** córka; **Franciszka, Stefanja i Marja,** siostry; **Władysław Sacha, Stanisław Nita i Stefan Czesak,** szwagrowie; **Jan i Marja Martynus, Jakób i Katarzyna Seremak i Marja Martynus,** wujowie i wujenki; **Jan i Katarzyna Karaś,** kuzyn i kuzynka, kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Piotr Wójcik. 29

Nieżyt jest to chorobliwy stan błony śluzowej, katar.

Historja naturalna kotów zwie się katologją.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn, brat,szwagier, bratanek, zięć i wuj nasz,

Ś. P.

ALEKSANDER (KANE) KINOWSKI

członek Tow. Lawndale Camp 11416 Modern Woodmen of America — po nagłej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26go września, 1934 roku, o godzinie 12:35 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, 1934 roku o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby, pnr. 732 N. Ada ul., blisko Chicago Ave., do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Kinowska (z domu Jóźwiak), żona; **Stanisław,** ojciec; **Katarzyna Dorken,** ciotka; **Jadwiga, Ebertowska, Marja Chanbfocker, Aniela Burns, Elżbieta Jerzenowska, Łucja Greenwald i Irena Sarapani,** siostry, z mężami; **Wojciech i Kazimierz,** bracia z żonami; szwagrowie, szwagierki i bratowe, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicao Ave. Tel. Haymarket 0936. 28

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz i syn mój,

Ś. P.

JAN ŁABNO

członek Tow. Synowie Polski, gr. 98 Unja Polska w Ameryce, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26go września, 1934 roku, o godzinie 10ej wieczorem, przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2325 So. Albany Ave. do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Stanisława, Elżbieta, Walerja i Bernadeta,** córki; **Franciszek, Rajmund,** synowie; **Anna Łabno,** matka; **James Bruzek,** zięć; **Stanisław Łabno,** brat; **Agnieszka Czachura,** siostra; **Marja Łabno,** bratowa; **Jan Czachura,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kazimierz Żarzycki, Rockwell 2573. 28

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz,

Ś. P.

WOJCIECH TOMCZAK

członek Tow. Gwiazda Zwycięstwa nr. 1165 Z. N. P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25go września, o godzinie 12:00 w południe, w średnim wieku wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 3229 S. Irving ave., do kościoła św. Maurycego, przy 36ej i Hoyne ave., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Marjanna, żona; **Henryk, Franciszek, Irena i Emmanuel,** dzieci; **Myrtle,** synowa; **Leokadja i Franciszek, Anastazja i Józef,** bratowe i bracia, wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Talaczynski, Tel. Yards 3904-6112. 28

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.

EDWARD P. SZUMNARSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go września, 1934 roku, o godzinie 7:45 wieczorem, w kwiecie wieku.

Dom żałoby pnr. 3115 N. Monticello Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podane będą jutro.

W ciężkim żalu pogrążona:

Łucja, żona, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Skaja, Tel. Keystone 0702.

SEZ YOU Answers

1. False. Light. 2. True. 3. True. 4. True. 5. False. Second.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babusia, siostra i szwagrowa nasza,

Ś. P.

LUDWIKA NOSEK

członkini Tow. Polki Nadwiślańskie, grupa 120ta Związku Pol. w Ameryce, Tow. Dobroczynności św. Elżbiety, Tow. Apostolstwa Modlitwy, Bractwa Niewiast Różańca św. 13ej Róży 3go Drzewa, Sodalicji św. Teresy od Dzieciątka Jezus, — po nagłej ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27go września, 1934 roku, o godzinie 1ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1go października, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 832 N. Marshfield Ave., blisko Chicago Ave., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, syn; **Marjanna,** synowa; **Ryszard,** wnuczek; **Marja i Jan Grzegorszka,** siostra i szwagier; **Franciszek, Ignacy, Jan, Józef, Edward, Karolina Serewicz, Helena Hetman, Julja Labno, Aniela Kucharska,** siostrzeńcy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. Tel. Haymarket 0936. 29

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, teściowa i babusia nasza

Ś. P.

ZOFJA WIATR

członkini Bractwa Niewiast Różańca św. 5ej Róży, 1-go Drzewa, Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady Sióstr Felicjanek, Tow. Tomasza Zana, gr. 170 Z. N. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25go września, 1934 roku, o godzinie 3:45 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1842 W. Iowa ul., do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Piotr, mąż; **Józef, Jan i Stanisław,** synowie; **Stanisława i Anna,** córki; **Karolina,** synowa; **Edward,** wnuczek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wojciech J. Michalik, 1056 W. Chicago Ave. Tel. Haymarket 0936. 26-28

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść i dziaduś nasz,

Ś. P.

MICHAŁ NIEJADLIK

członek Sobieski Council No. 1751 S. B. A., — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go września, 1934 roku, o godzinie 12:10 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1go października, 1934 roku, o godz. 10:30 rano z zakładu pogrzebowego, 1056 W. Chicago Ave. róg Ogden Ave. do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Apolonja (z domu Słowinska) Niejadlik, żona; **Albina Mroz, Jadwiga,** córki; **Wojciech,** syn; **Władysław,** zięć; **Stanisław i Władysław,** wnuki; **Jan i Marja Mika,** szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, Tel. Haymarket 0936. 29

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

PAWEŁ GILL

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go września, 1934 roku, o godzinie 11:30 wieczorem.

Dom żałoby pnr. 1626 N. Hermitage Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie będą podane jutro.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Wojciech i Małgorzata Gill, rodzice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. Sadowski, Telefonować Brunswick 2836.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, syn mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.

STANISŁAW SIPIORA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26go września, 1934 roku, o godzinie 6:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29go września, 1934, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1510 W. Superior ul. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, żona; **Dolores, Ryszard, Marcella,** dzieci; **Michał Sipiora,** ojciec; **Jan, Józef i Andrzej,** bracia; **Marjanna, Józefa i Jadwiga,** siostry; **Jan Gottschalk, Henryk,** szwagrowie; **Ignacy Ostrenga,** wuj; **Siostra Praksedа z Zakonu św. Franciszka,** ciocia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave.— Monroe 4643-7306. 28

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.

WIKTORJA SLEDZIANOWSKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27go września, 1934 roku, o godzinie 7:10 rano, przeżywszy lat 45.

Dom żałoby pnr. 2765 Francis Place.

Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

Ignacy, mąż, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef V. Altman 2649 Hirsch Blvd. Humboldt 4273.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

PRACA

UWAGA

Dzisiaj rozpoczynamy nowy kurs

MATKO I OJCZE

KARJERA DLA CÓRKI

Zapisz ją do Chicago School of Dressmaking. Nauka szycia sukien $25. Na parowych maszynach $5. Robienie deseni mała opłata. Nowy łatwy plan, $3 wpłaty, $3 tygodniowo.

CHICAGO SCHOOL of DRESSMAKING

216 W. Jackson Boulevard

Telefon Dearborn 9092.

POTRZEBA kobiet do robienia różyczek, 35c tuzin. Pokój 1303. — 8 So. Dearborn ul. 13

POTRZEBA dziewczyny w wieku 25-35 do domowej pracy, pozostać na noc, dobry dom. Chaplik, 3723 Windsor Ave. Telefon Keystone 6455. 28

POTRZEBA doświadczonego szewca. 1061 Wilson Ave. 28

POTRZEBA doświadczonego krawca i prasownika do zajęcia się składem, stała robota. 1337 W. 63cia ul. 28

POTRZEBA doświadczonej kelnerki. Lenard restauracji. 1166 Milwaukee Ave. 29

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, $3. Do domu albo pozostać. Starr, 1929 Crystal ul.

POTRZEBA balwierza na piątek po południu i soboty. 2054 W. Chicago Avenue.

POTRZEBA dobrego krawca do reperacji i prasowania. 5454 W. Fullerton Ave.

DZIEWCZYNY do ogólnej domowej roboty, do domu na noc. R. Mandell, 3324 Cortland ul. Belmont 5786.

POTRZEBA fachowego murarza do naprawy komina. 2046 Pierce Ave.

POTRZEBA operatorek przy spodniamh. Bee Line Manufacturing Co., 628 Jackson Blvd.

POTRZEBA "all around operators" przy spodniach, doświadczonych, 38 So. Wells ul.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Mintz, 2151 North Western Ave.

POTRZEBA dziewczyny , 25 do 40 letniej, do pracy domowej i pomocy w gotowaniu. Dobry dom. Z prywatną łkąpielnią i pokojem. Starsi, pani Freeman, 6227 N. Washtenaw ave.

POTRZEBA niewiasty, 18 do 40 letniej do składu drobiu. Musi być doświadczona w skubaniu drobiu. Pisać po angielsku podając doświadczenie i zapłatę wymaganą do Dziennika Chicagoskiego pod literami EE-2.

PIEKARZA potrzeba na 3cią rękę. Zgłosić się w sobotę rano. 1321 West 51sza ul.

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety do domowej roboty. Van Buren 4213. 29

POTRZEBA dobrego krawca do drugorzędnych ubrań. 203 E. 35ta ulica. 29

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, pokój i wikt. 1520 N. Artesian Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, dobry dom. $4.00 tygodniowo. 24 So. Parkside Ave.

POTRZEBUJĘ doświadczonego krawca do reperacji. 3008 Elbridge ul. (Milwaukee Ave. i Central Park).

POTRZEBA kobiety albo dziewczyny do domowej roboty. 2373 Elston Ave.

POTRZEBA dziewczyny 18-25 letniej do domowej roboty, niema prania, pozostać na noc. Telefon Mansfield 4637.

PRACA

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy i pilnowania dziecka, dobry dom, dobra zapłata. 5509 W. Monroe ulica, pani Rickspoone.

POTRZEBA przeszło 20 letniej dziewczyny do domowej pracy (która chce dom więcej niż zapłatę. Telefon Spaulding 5746.

POTRZEBA dobrego buszelmana. — Stała praca. Zgłosić się 1163 Milwaukee Ave.

POTRZEBA dziewczyny starszej, do ogólnej domowej roboty, pokój i wikt, polska rodzina. Zgłosić się przed 5tą. 5721 Archer Ave., skład.

POTRZEBA niewiasty do mycia naczyń, oraz do prania, $5, pokój i wikt. Berthas Sandwitch Shop, 3612 Lawrence Ave. Juniper 6041.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

SZYBKO DZIAŁAJĄCE ŚRODKI ROZWALNIAJĄCE

są niebezpieczne, Leopills zaś ofiarują bezpieczną ulgę od konstypacji i towarzyszących jej niedomagań. U waszego aptekarza albo piszcie do: **Leopills, 22 W. Monroe ul., Chicago. Nastawcie radjo na WSBC** w sobotę od 2—3; w niedzielę od 1—2 na WGES; w poniedziałek od 7—8 na WGES.

MALARZ POKOJOWY

Malarstwo, tapetowanie, „graining" i wszelkie inne roboty w zakresie malarskim. Ceny najniższe. Robota gwarantowana. Albany 4369. Olczyk. 29

EXPERT radjo obsługa $1.00. — Tel. Humboldt 4808. 2

NIE Jestem odpowiedzialny za długi żony mojej, Anny Żukowskiej, od 28go września, 1934 roku. Bolesław Żukowski.

PAPIERUJĘ pokój, $2.50. Najlepsza robota. Tel. Armitage 4837. 28

REPERACJA Radjów, darmo oszacowanie każdego czasu, gdziekolwiek, robota gwarantowana. Armitage 8833. 29

POŻYCZKI

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacnia. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

DO WYNAJĘCIA

6 ŚLICZNYCH pokoi nowo dekorowane, dogodna transportacja, piecem ogrzewane, musicie zobaczyć ażeby ocenić. Przystępnie. 2769 Lincoln Ave. blisko Diversey Parkway. 28-29

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, $1.50, można gotować, osobne noce 50 centów. 543 N. Ashland Ave. 29

1855 N. WASHTENAW Ave. 6 pokoi, piecem ogrzewane $15.— Newcastle 2424. 29

WYNAJMĘ 2 nie umeblowanych pokoi, kąpielnia, $6 miesięcznie. 1352 W. Austin Ave. 28

DO wynajęcia pokój i kuchnia, umeblowane, para ogrzewane. 1562 No. Damen ave. 28

DO Wynajęcia 4 czyste i widne pokoje, 2gie piętro, $10.00, na pierwszem $8.00.—1318 Crintenden ul. 25-28-29

2 UMEBLOWANE ogrzewane pokoje do wynajęcia, kitchenette. 1308 N. Hoyne Ave. 24-26-28

CZTERY pokojowe mieszkanie, duże, z kąpielnią, naprzeciw Wieboldta. 1225 Mautene Court.

SKŁAD do wynajęcia, obecnie urządzenie do buczerni na miejscu. Odpowiednie miejsce, tani rent. 3568 Milwaukee Ave. Zgłosić się 3570. 29

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie pnr. 1245 Cleaver ul., gaz, elektryka, ustęp w mieszkaniu, $8. Zgłoszenia na miejscu. 29

4 ŁADNE pokoje do wynajęcia na drugiem z frontu, tanio. 1838 Augusta Blvd. 29

DO wynajęcia, 6 nowoczesne pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, nowo udekorowane, dobra transportacja, przystępny rent. 1428 North Western Ave. w kwiaciarni. 29

DO wynajęcia 3 mieszkania 4 pokojowe z kąpielniami, nowo udekorowane, narożnikowy budynek. 1632 No. Damen Ave. 1sze piętro w tyle.

1046 N. ROCKWELL ul., nowoczesne 4 pokojowe mieszkania $14.00 i $15.00. Telefon Briargate 4108. 29

OGRZEWANA frontowa sypialnia, dobra dla dwóch z wiktem lub bez. — 2131 W. Walton ul. 29

5 POKOI, piecem ogrzewane, ciepła woda na trzecim. 1001 N. Oakley Blvd. 29

LOGAN Square — wynajmę ładnych 6 pokoi, bardzo tanio, piecem ogrzewanie. 2504 Willetts Court, pół bloku na północ od Sacramento. 29

2550 W. AUGUSTA Blvd. do wynajęcia 6 pokoi na 2giem, tanio, piecem ogrzewanie. 29

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KUPUJCIE "Tropic Air" węgiel na prędkie ogrzewanie. "Lump" lub "Egg" $6.; "Mine run" $5.75; "Screenings" $4.75. Northern Coal Co. Tel. Merrimac 2524.

EXTRA — na sprzedaż 4 stoły biljardowe. 2644 W. 25-ta ul. 29

LODÓWKA nadająca się do każdego interesu, jak nowa za bezcen. — 2557 Fullerton Ave. 29

CAŁE urządzenie do groserni sprzedam za $125. 3905 W. Huron ul.

CZĘŚCI do pieców, nowe i używane. 1611 N. Western Ave.

KUPUJCIE "Tropicair" węgiel na prędkie ogrzewanie. "Lump" lub "egg", $6; "Mine run" $5.75; „Screening" $4.75. Northern Coal Co. Merrimac 2524. 4

OGRZEWACZ "Hot Blast" kombinacyjny piec do odpadków za ofertę. — 1611 N. Western Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE

Nie zwlekaj gdyż cena na meble dziennie idzie w górę. Mamy na zapasie wielki wybór garniturów do pokoju, jadalni i sypialni, oraz piece i dywany. Spłaty. Otwarte dziennie do 10ej w niedzielę do 4tej po południu.

BAER STORAGE

1927 MILWAUKEE AVE.

przy Western Ave.

SKÓRZANY garnitur, okrągły stół, $2.00, „over stuffed chair", piec, tanio. 1623 North Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 nowe American Oriental 9x12 dywany. Śliczne kolory i desenie. Przystępnie, $15. — 2705 N. Kedzie Ave. Logan Square. 1-sze piętro. 29

PRZYSTĘPNIE. Meble z mojego mieszkania, sprzedam osobno. 5244 Pensacloa Ave. 29

NIECO używany siwy Universal kombinacyjny piec, $45. Inne taniości. Ashland Furniture Exchange, — 1532 W. Chicago Ave. 3

SCHAULER Storage 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9tej; niedzielami do 5ej. 2

TRZY American Oriental dywany, 9x12, nowe, $15 każdy. 2558 N. Mansfield Ave. 29

PRZEPROWADZAM się. — Muszę sprzedać ogrzewacz, Hot Blast ogrzewacz, łóżko, z "coil" sprężyną, dziecięce łóżko, gazowy piec, kuchenny piec, komoda i radjo. Kaleita, 2009 N. California Ave.

NA SPRZEDAŻ parlorowy garnitur, wszelkie oferty przyjęte. Brin, 2042 Pierce ul. 29

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

INTERESA

NA SPRZEDAŻ buczernia i grosernia. Interesowany proszę telefonować Brunswick 3698. 29

NA SPRZEDAŻ zakład krawiecki oraz czyszczenia. Dużo nowej roboty. Przystępna cena. 1436 N. Ashland Ave. 29

GROSERNIA na sprzedaż. 1216 Noble ul. 29

GROSERNIA na sprzedaż, stare miejsce. Przystępna cena. 1315 Dickson ulica. 29

WDOWA musi sprzedać grosernię i buczernię bardzo tanio. Nie odrzucę przystępnej oferty. Rent $30 miesięcznie z mieszkaniem. Dobre urządzenie, p. nr. 1616 W. 17ta ulica, blisko Ashland Ave. 29

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia tanio z powodu choroby, wezmę papiery wartościowe z kasy budowlanej pożyczkowej. 5846 Archer Ave. 29

NA SPRZEDAŻ piwiarnia, dobry interes, dobra lokacja. Teds Tavern, 2425 North Ave. 4

NA SPRZEDAŻ skład wędlin. Dobre wyrobione miejsce. Telefon Albany 7616. 29

NA SPRZEDAŻ lub do wynajęcia 22 pokojowy umeblowany „rooming house", murowany, w dobrej kondycji, gorącą wodą ogrzewanie, dębowe obicia, mozaikowa kąpielnia, nowoczesny w każdym szczególe. Dwu automobilowy garaż. Naprzeciw kościoła św. Malachjasza. 2243 Washington Blvd. 29

UWAGA! Z powodu ważnej przyczyny sprzedam skład cukierków. Dobre miejsce, można dołożyć. sprzedaż likierów i piwa. 5842 Archer Ave. 29

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

PIWIARNIA i restauracja z nowoczesnem urządzeniem, w środku Logan Square, sprzedam tanio. Znakomite miejsce dla Polaka, 5 pokojowe mieszkanie i 12 automobilowy garaż włączony w „lease". Wszystkie licencje zapłacone. Belmont 3420. 29

PIWIARNIA "Blue night", na sprzedaż. 1227 N. Paulina ul. 1

MUSZĘ sprzedać skład cukierków $165, dobry interes, przyjdźcie zobaczyć. 1040 W. Erie ul. 29

SPRZEDAM narożnikową grosernię, dobre miejsce na buczernię, mieszkalne pokoje za sklepem. Przystępna cena. Telefonować Berkshire 3585.

GROSERNIA do sprzedania w okolicy Jadwigowa, miejsce wyrobione od 15tu lat, musi być sprzedana w 10ciu dniach. Zgłoszenia 2045 Armitage Ave. 1 piętro front. 29

MAM dwa interesa, buczernię i grosernię i skład cukierków, delikatesów i szkolnych przyborów. Sprzedam jeden który wam się spodoba. Zgłosić się 5258 So. Loomis ul. 29

ZAKŁAD burzenia i reperacji automobilów, włączają stanową licensję; najlepsza oferta zabierze. Newcastle 1310. 6608 Higgins Rd. 29

SKŁAD cukierków i lekkiej groserji na sprzedaż tanio z powodu innego interesu. 2651 Augusta Blvd. 29

Z POWODU nieporozumienia familijnego sprzedam piwiarnię. 2130 Damen Avenue. 28

RESTAURACJA z urządzeniem do piwiarni na sprzedaż przystępnie.— Brunswick 9805. 29

PIEKARNIA na sprzedaż, robiąca dobry interes, w polskiej okolicy, pół bloku od dużego składu departamentowego. Muszę oddać tanio z powodu innego interesu. Telefon Dorchester 2298. 29

SKŁAD delikatesen, szkolnych przyborów, 5 lat jestem w miejscu. $18 rent, 4 pokoje. Wielka taniość. Zamienię za Ford jako wpłatę. 2215 N. Talman Ave. 26-28

SPRZEDAM grosernię i buczernię na Jadwigowie bardzo tanio tylko za towar. Powód niezdrowie. 1845 Milwaukee ave. Zapytać się w stacji gazolinowej. 29

SPRZEDAM tanio buczernię i grosernię, jeżeli zaraz. 4800 So. Hermitage Ave. 29

PIWIARNIA z budynkiem na sprzedaż. Zgłosić się 3725 Elston Ave. Telefon Keystone 7965. 29

FARMY I LOTY

NA SPRZEDAŻ 84 akrowa Wisconsin farmę, dobre budynki, inwentarz, przy stanowej drodze. Mogę przyjąć dom, musi być dobry z małym morgeczem. Po informacje zgłosić się: 3840 S. Hermitage Ave. na dole. Nie chcę agentów. 29

DOMY I ZAMIANA

DOM KTÓRY SIĘ OPŁACA. 4 mieszkania, odpowiednia lokacja dla rodziny z dorastającemi dziećmi. Dochód $65.00 miesięcznie. 5 i trzy po 4 apartamenta, narożnikowy budynek ze 100 proc. nowoczesnem urządzeniem. Extra lota obok. 5064 W. 32ga ulica. Sprzedam za $5,000. Jeżeli się interesujecie przyjdźcie do właściciela Frank M. Węgrzyn, 4812 South Crawford Avenue, lub telefonujcie Lafayette 6506. Przyjmię gotówkę i wartościowe papiery lub zostawię morgecz. 29

NA SPRZEDAŻ 2 dwu mieszkaniowe drewniane budynki par. 5003 W. 32-ga ul. Hawthorne. Nie odmówię przystępnej oferty. Tel. Riverside 5282W. 29

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Frozen dew
6—Very stupid
11—A flowing body of water
12—To examine and adjust accounts
13—Pertaining to the apex
15—An Alaskan mining town
16—A meshed fabric
17—A long, narrow inlet (geol.)
18—Court of appeals
20—Frozen water
21—Steering gear on a ship
22—A native of Denmark
24—Ascended
25—Fabric made from cocoons
26—Murky atmosphere
27—A thoroughfare
29—Open (poetic)
30—A curved border
32—Bulky timbers
34—A Wisconsin city
37—A Hebrew patriarch
39—Potassium nitrate
40—A sensitive skin layer
41—Boils slowly

DOWN

1—Monetary unit of France
2—Tear
3—A Latin writer
4—A portion of an hour (abbr.)
5—A hypnotic condition
6—Chartered accountant
7—To flow
8—Worships
9—Figure of speech (pl.)
10—Water vapor
14—In the shelter
19—Pertaining to animal fat
21—A sow
23—Sour ale
24—Citizens of Rome
25—Not hollow
26—Any of the pinaceous trees
28—Layers of seats
31—To cut with the teeth
33—Samuel (nickname)
35—Citizen (abbr.)
36—Modern
38—Confederate army

Answer to previous puzzle

P	O	L	A	R	S		T	R		S
E	R	O	D	E		E	R	U	P	T
N	A	O	M	I		S	A	B	E	R
E		M	I	T	O	S	I	S		E
T	O		T	E	N	E	T		A	N
R	U	M		R		N		P	I	G
A	T		F	A	I	T	H		M	T
T		V	I	T	R	I	O	L		H
I	N	A	N	E		A	L	A	T	E
V	O	T	E	S		L	E	N	I	N
E		S	D		A	S	S	E	S	S

Z Weselnych Godów Dr. Bolesława T. i Julji Gobczyńskich.

Królową serca a zarazem szczęśliwą wybranką i towarzyską życia Dr. Bolesława T. Gobczyńskiego, którego biuro dentystyczne mieści się przy 1001 W. 32ej ul. na Bridgeporcie, została p. Julja Wilczek, córka pp. Andrzeja i Anny Wilczek, zam. pnr. 3448 N. Harding ave.

Gody weselne młodych małżonków, Dr. Bolesława T. i Julji Gobczyńskich, odbyły się w ubiegłą niedzielę, dnia 23go września br., w rezydencji rodziców panny młodej w ścisłem gronie krewnych i najbliższych przyjaciół. Zebranych na weselnej uczcie gości zacni pp. Andrzej i Anna Wilczkowie przyjmowali u siebie prawdziwie po królewsku w myśl staropolskiego zwyczaju i przysławia „Gość w dom, Bóg w dom." To też cała weselna uroczystość miała niezwykły nastrój świąteczny a tak serdeczny i miły, że zapewne wszystkim obecnym pozostanie na długo w niezapomnianej pamięci.

W domu pp. A. Wilczków znalazł Dr. Bolesław T. Gobczyński prawdziwy skarb, wybrankę swojego serca p. Julję, panienkę o nieskazitelnym charakterze, prawdziwy wzór polskiej dziewicy, skromną i zacną towarzyszkę życia, szczerą i serdeczną, miłą i dobroduszną istotę, a przytem pracowitą, sercem i duszą oddaną pracy dla wspólnego szczęścia, dążącą do zrealizowania swych dziewiczych marzeń, streszczających się w spólnem i prawdziwem szczęściu własnego ogniska domowego.

Również Dr. Bolesław T. Gobczyński poznał w całem tego słowa znaczeniu piękno i wartość życia i pracy. Od lat dziecinnych zżył się i pokochał pracę, poznał trudy, przez które dzięki swej niezłomnej woli dopiął zamierzonego celu, zdobywając o własnych siłach zaszczytne stanowisko dentysty. Będąc synem niezamożnych rodziców, pracował w charakterze elektrotechnika nocami na opędzenie kosztów swoich studjów na uniwersytecie Loyola w Chicago. Dziś jako dentysta cieszy się poważaniem i mirem wśród całej niemal Polonji nietylko na Bridgeporcie i w Brighton Parku, gdzie ukończył szkołę parafjalną śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, ale także jako dzielny pracownik w Stowarzyszeniu Polskich Dentystów i w licznych Stowarzyszeniach dentystycznych amerykańskich, w różnych organizacjach polskich, w klubach obywatelskich i w kółkach literackich.

W niedzielnych godach weselnych, jakie młodym małżonkom wyprawili pp. Andrzej i Anna Wilczkowie, brali udział: pp. Jakób Wilczek, brat, z żoną Salomeją i dziećmi Salomeją, Eleną i Lorain; p. Alojzy Wilczek, brat; p. Rozalja, siostra; z mężem Kazimierzem Jabłońskim; pp. Bronisław i Jadwiga Osowscy z synem Romanem; pp. Leon i Salomeja Gobczyńscy, panna Bronisława Leśniak, adwokat; p. Stanisław Gobczyński, pp. Roschman z córką Mildred; pani Katarzyna Surdej z córką Bronisławą; panna Anna Waliczek, pp. Henryk i Aniela Stram z dziećmi Eweliną i Henrykiem, którzy przybyli z Gary, Ind.; pp. Ludwik i Klara Fox, X. Franciszek R. Krakowski, X. Franciszek Piwka, pp. Józef i Helena Wcisłowie z synkiem Kubusiem; p. A. Szeiner, oraz Dr. Adam i Regina Wcisłowie z córeczką Sylwinką.

Na Konwencji Domagali Się Oczyszczenia Tawern.

Członkowie stowarzyszenia „Illinois Retail Liquor Dealers' Protective Association" na konwencji odbywającej się w sali Pilsen parku po raz pierwszy od czasu zniesienia prohibicji — wysłuchali mów kilku urzędników stanowych, którzy skrytykowali obecny system prowadzenit tawernów wbrew prawu.

Stowarzyszenie to domagało się natychmiastowego oczyszczenia całego stanu Illinois z dzenia tawernów wbrew prawu. prowadzonych tawernów.

V. J. Moravec z Chicago, prezes stowarzyszenia powiedział, że członkowie jak jeden stoją przy prawie i domagają się, aby takowe było przestrzegane. Oklaskami obdarzono na wczorajszej sesji adwokata generalnego Otto Kernera i Artura E. Smitha, szefa stanowej komisji, którzy w swoich przemówieniach domagali się zreorganizowania handlu likierami.

Kerner ostro skrytykował fabrykantów likierów i właścicieli dystylarń za usiłowanie pozyskania kontroli nad tawernami. „Jeśli im się sztuczka uda, grozi krajowi całemu powrót do prohibicji", mówił Kerner.

„Mam nadzieję, że będziecie właścicielami, zarządcami i kontrolerami waszych interesów jak prawo nakazuje, — mówił Kerner. — Nie powinniście przyjmować rozkazów od fabrykanta, browarnika lub dystylatora, ale niechaj wasze własne sumienia wam dyktują. Prowadźcie interesa swoje jak prawo nakazuje, a wtedy nikt nie będzie mógł narzekać na zniesienie 18ej poprawki i powrót do legalnych napitków."

Pan Smith z Bloomington powiedział, że wielu właścicieli tawer nie koperuje z komisją federalną w celu pozbycia się tych, którzy przekraczają prawa. „Proszę o tych natychmiast mnie powiadomić", — odpowiedział p. Kerner. — „Obiecuję wam, że tawerny te będą natychmiast zamknięte. W Chicago mamy kilka tysięcy takich miejsc, które już dawno powinne być zamknięte za różne przekroczenia prawa".

Z WEST PULLMAN.

W miejsce pikniku parafjalnego, jaki się miał odbyć, lecz z powodu niepogody nie odbył się, postanowiono urządzić zabawę parafjalną w niedzielę, 30 września, w sali parafjalnej, Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, począwszy o godzinie 3-ej po poł. Komitet przysposobił mnóstwo miłych niespodzianek i zajmujących atrakcyj, które urozmaicą i uzupełnią zabawę.

*

Po trzymiesięcznej przeszło nieobecności, powrócił z Polski ks. proboszcz Teodor Langfort i zajął się pracą duszpasterską. Ks. Stanisław Różak, który zastępował ks. proboszcza, powołany został do swej poprzedniej pracy misjonarskiej.

*

W niedzielę, dnia 7-go października, odbędzie się w sali parafjalnej jeszcze jedna zabawa ogólno parafjalna, na której premjowanych będzie kilka wartościowych rzeczy, a między innymi eleganckie „bicykle."

Ucieczka z więzienia.

MsAlester, Okla. — Siedmiu przestępców uciekło wczoraj ze stanowego więzienia tunelem wykopanym pod murem. Jeden z nich, Murzyn, wrócił tłumacząc się, że został zmuszony przez zbiegów do przyłączenia się do ucieczki.

Komunikat Konsulatu Generalnego R. P. w Chicago.

Konsulat Generalny podaje do wiadomości, że z dniem 1go lipca, 1934 roku, Ministerstwo Spraw Zagranicznych obniżyło znacznie dla osób zamieszkałych stale w Stanach Zjednoczonych (emigrantów) opłaty paszportowe, które wynoszą jak następuje:

1). Paszport (pojedyńczy lub wspólny) ważny do 3 lat $8.60
2). Paszport (pojedyńczy lub wspólny) ważny do 2 lat $4.60
3). Paszport (pojedyńczy lub wspólny) ważny do 6 miesięcy.......$3.60

Opłata za przedłużenie terminu ważności paszportu jest taka sama jak za nowy paszport na odnośny okres czasu mniej 20 centów za książeczkę paszportową.

Konsulat Generalny nadmienia, że opłaty paszportowe dla osób niezamieszkałych stale zagranicą (które przebywają tu tylko czasowo t. zn. nie posiadają wizy emigracyjnej), pozostały utrzymane w dotychczasowej wysokości.

Konsulat Generalny przy tej sposobności zaznacza, że bez stwierdzonego obywatelstwa polskiego nikt nie może otrzymać paszportu.

W braku posiadania dokumentów stwierdzających zgodnie z ustawą — obywatelstwo polskie, Konsulat Generalny będzie musiał przed wydaniem paszportu porozumieć się listownie z władzami krajowemi i ustalić formalnie obywatelstwo petenta.

Postępowanie takie stwierdzenia obywatelstwa w drodze korespondencyjnej wymaga conajmniej 2—3 miesięcy czasu.

Jak doświadczenie uczy, często osoby, nie posiadające należytych dokumentów, pragnące wyjechać choćby na krótki okres czasu ze Stanów Zjednoczonych, zgłaszają się w ostatniej chwili do Konsulatu Generalnego z żądaniem wydania paszportu. Osoby te, których obywatelstwo polskie musi być przed wydaniem paszportu formalnie przez władze krajowe stwierdzone są narażone na niepotrzebną stratę czasu 2—3 miesięcy.

Stow. Dentystów Wybiera Się Na „Halkę".



MARYLA KARWOWSKA.

Stowarzyszenie Dentystów zakupiło pewną ilość biletów ażeby zabezpieczyć sobie dobre miejsca bo jak wszystkim wiadomo Stow. Polsko - Amerykańskie Operowe wystawia perłę naszej muzyki i pieśni „Halkę", kolosalnym nakładem pracy i pieniędzy, dnia 21-go października, w Chicago Civic Opera House. Sprowadzeni specjalnie soliści z Opery Warszawskiej, Maryla Karwowska, Janusz Popławski i inni z oper włoskich i amerykańskich budzą wielkie zainteresowanie wśród naszej Polonji. Chór Dudziarz bierze udział w liczbie przeszło 60 osób, a dyrygentem jest znany wszystkim i ceniony profesor Jerzy Bojanowski. Widzimy więc, że opera ta wystawioną będzie na odpowiednim poziomie artystycznym radzimy zawczasu postarać się o bilety, bowiem zamówienia napływają codziennie w dużej liczbie, a „Halka" wystawiona będzie tylko raz jeden, 21-go października, o 8mej godzinie wieczorem. Reprezentantką opery na Chicago jest pani Lydja Pucińska, znana artystka tutejsza, która zajmuje się wszystkiemi sprawami złączonemi z wystawieniem „Halki". Telefon Humboldt 8399.

Kompan Dillingera Umrze w Krześle Elektrycznem.

Najw. sąd odrzucił apelację Pierponta.

Columbus, O., 28. września.— Najwyższy sąd w Ohio odrzucił onegdaj apelację Harry Pierponta, skazanego na śmierć członka szajki Dillingera. Pierpont będzie stracony w krześle elektrycznem w tutejszem więzieniu 17 października.

Pierpont został skazany na śmierć za morderstwo szeryfa Jesse L. Sarbera, zabitego rok temu w aresztach powiatowych w Lima, Ohio, przy oswobodzeniu Johna Dillingera z celi.

Sąd odrzucił także apelację Charlesa Mackley'a, skazanego za tę samą zbrodnię, jakkolwiek była to tylko formalność, bo Mackley został zabity w ub. sobotę podczas usiłowanej ucieczki z więzienia.

Pierpont dostał wiadomość o akcji sądu w celi skazańców, gdzie się kuruje z ran otrzymanych w sobotę.

Kauczuk jest to stężały sok mleczny, wypływający z nacięć drzewa kauczukowego, zwany pospolicie gumą elastyczną.

Manjak Żąda $50,000 od Kard. Dougherty'ego

Filadelfja, Pa., 28. września. — Tutejsze władze zostały uwiadomione, że Dennis Kardynał Dougherty dostał list z żądaniem zapłacenia $50,000 i że George Havidich, który był oskarżony o wysłanie podobnego listu do Kardynała w zeszłym roku, uciekł z tutejszego szpitala dla chorych umysłowo.

Ucieczka Havidich'a z instytucji została odkryta, kiedy podprokurator Reilly dostał wiadomość o otrzymaniu listu przez Kardynała. Havidich miał stanąć w zeszłym roku przed sądem federalnym za usiłowane wymuszenie, ale psychjatrzy rządowi uznali go chorym na umyśle.

Obłoczek promienisty nad głową świętych zwie się nimbem.

$3,000,000 Na 130 Prywatnych Agencyj Dobroczynnych w Mieście.

Doroczna kampanja chicagoska w celu zebrania $3,000,000 dla 130 prywatnych agencyj dobroczynnych w mieście, jest już w toku. Agencje w roku bieżącym chętnie pospieszyły z pomocą 500,000 mężczyznom, kobietom i dzieciom. W tym roku potrzebny jest fundusz cokolwiek większy od tego, jaki w roku ubiegłym zebrano, kiedy to skolektowano razem $2,970,546, a kiedy to trzy wielkie agencje, Catholic Charities, YMCA i Chicago Chapter of American Red Cross, nie brały udziału w kampanji.

Zapotrzebowanie w tych agencjach jest wielkie, mimo wielkich sum, jakie napływają od rządów federalnego i stanowego. Prywatne agencje dają obsługę taką, jakiej nie daje rząd federalny, a mianowicie opiekują się chorymi i dziećmi, oraz udzielają legalnej pomocy biednym w całem mieście.

Cztery z 130 agencyj, są to agencje familijne, które w roku ubiegłym pospieszyły z pomocą 34,000 familjom, dając pożywienie, ubranie i opiekę chorym i mającym kłopoty familijne. Do agencyj tych należy także 24 szpitali i klinik, dających bezpłatną opiekę medyczną i lekarską biednym. Należą także settlementy i agencje sąsiednie, agencje zajmując się specjalnie dziećmi i inne.

Edward L. Ryerson, jr., jest prezesem Community Fund, którego biura znajdują się w budynku Conway, pn. 111 ul. W. Washington. Fred A. Preston, wice-prezes Pool and Co., jest generalnym przewodniczącym kampanji.

Klub łyżwiarski Pułaskiego urządza zabawę.

Klub łyżwiarski p. n. Pulaski Skating and C. Club, urządza w sobotę, dnia 29go września, w sali parafji św. Stanisława Kostki, róg ulic Noble i Bradley dziewiątą doroczną zabawę taneczną. Muzyki dostarczy orkiestra Phil Palmer'a. Zabawa ta rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem. Bilety do nabycia przy kasie.

Trzęsienie ziemi w Washington.

Ellensburg, Wash. — W ostatnich kilku dniach zanotowano tu 18 wstrząśnień ziemi. — Mieszkańcy żyją w ciągłem naprężeniu i obawie.